

E. Gierek powrócił do Warszawy

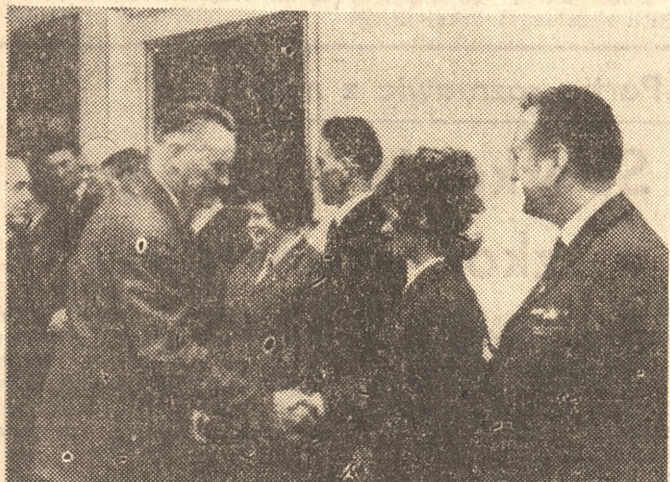
22 bm. w godzinach wieczornych powrócił z Sofii do Warszawy I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, który przewodniczył delegacji PZPR na X Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
24
KWIETNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 96 (8449)
Cena 50 gr

Dzień transportowca i drogowca



Jak już informowaliśmy wczoraj, prezes Rady Ministrów — P. Jaroszewicz i przewodniczący CRZZ — W. Kruczek spotkali się z delegacją transportowców i drogowców, z okazji ich dorocznego święta. Na zdjęciu: P. Jaroszewicz wita się z transportowcami.

CAF — telefot

Po zakończeniu kampanii sprawozdawczo-wyborczej

Istotne zmiany w składzie komitetów wojewódzkich PZPR

W początkach bieżącego tygodnia, obradami delegatów organizacji partyjnej Ziemi Gdańskiej — zakończona została, rozpoczęta w ostatnim kwartale ubr., statutowa kampania sprawozdawczo-wyborcza w szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Rozmowa kierownictwa KC PZPR z pracownikami służby zdrowia

23 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek — w towarzystwie premiera Piotra Jaroszewicza i sekretarza KC PZPR Stanisława Kani — spotkał się z 25-osobową grupą przedstawicieli służby zdrowia reprezentującą prawie półmilionową rzeszę lekarzy, pielęgniarek i pracowników innych dziedzin służby zdrowia. Spotkanie to związane było z obchodzoną niedawno świętem pracowników służby zdrowia. W tym czasie członkowie kierownictwa partii nie mogli spotkać się z reprezentantami tej ważnej dziedziny naszego życia, ponieważ przebywali w Związku Radzieckim — na jeździe KPZR.

W czasie spotkania wymienione zostały poglądy na sprawy związane z dalszym rozwojem służby zdrowia i poprawą poziomu opieki lekarskiej w naszym kraju. Wskazywano, że chociaż w tej dziedzinie dokonano u nas w ciągu 26 lat olbrzymiego kroku naprzód — baza służby zdrowia jest wciąż jeszcze niewystarczająca, sieć przychodni i ośrodków zdrowia nie zaspokaja jeszcze wszystkich potrzeb, a sam personel medyczny często jeszcze pracuje w trudnych warunkach.

Wypowiedzi 12 osób, które zabierały głos koncentrowały się na sprawach związanych z ilością i poziomem kadry służby zdrowia, jej warunków pracy i warunków bytowych, organizacją naszego lecznictwa oraz wyposażeniu w niezbędny nowoczesny sprzęt.

Piotr Jaroszewicz określił dyskusję na tym spotkaniu jako bardzo ciekawą. Przedstawione propozycje i koncepcje mogą mieć istotny wpływ na ulepszenie pracy służby zdrowia, która ma donosić znaczenie społeczne.

Edward Gierek zwrócił uwagę w swym wystąpieniu na potrzebę nie tylko długofalowego rozwiązywania zagadnień związanych z poprawieniem ochrony zdrowotnej społeczeństwa, ale również na konieczność jak najszybszego i najbardziej efektywnego wykorzystania tych zasobów jakimi dysponuje się obecnie. (PAP)

Niewątpliwie najważniejszym momentem tej kampanii był jej ostatni etap — konferencje wojewódzkie, które odbywały się już po VII i VIII Plenum KC PZPR, a więc w sytuacji zupełnie odmiennej, w atmosferze krytycznego spojrzenia na dotychczasową działalność i w klimacie odnowy w życiu partii, charakteryzującej się przywracaniem leninowskich norm w pracy wewnętrznej, zmianami w stylu i metodach działania.

Jak już uprzednio informowaliśmy, jedną z najbardziej znamienitych cech wspomnianych wojewódzkich konferencji był aktywny w nich udział ludzi związanych z produkcją. Co najmniej co piąty uczestniczący w dyskusji działacz partyjny był człowiekiem bezpośrednio zatrudnionym przy warsztacie pracy — w przemyśle lub na wsi. Wnieśli oni wiele istotnych wartości, autentyczny nastrój i poglądy klasy robotniczej.

To — wraz z generalnym założeniem nowego kierownictwa partii — znalazło odbicie w ostatecznym składzie wybieralnych organów wojewódzkich władz partyjnych. Do organów tych — a mowa tu o komitetach wojewódzkich i wojewódzkich komisjach rewizyjnych — wybrane zostały w całym

Wojska pakistańskie nadal w ofensywie

Wojska pakistańskie przy wsparciu czołgów zajęły w czwartek miasto Majmansinha w Pakistanie Wschodnim. Dalej na wschód wojsko wyparło awamistów z Szalutigharh i umocniło się w Sylhetie.

Armia zdążyła więc opanować wszystkie główne miasta i węzły komunikacyjne przed nadejściem monsunu, który rozpoczyna się w Pakistanie Wschodnim na dobre w połowie maja.

Kolumny wojsk pakistańskich podążają teraz ku granicy indyjskiej, aby obsadzić przynajmniej niektóre przejścia. Granica Pakistanu Wschodniego z Indiami ma około 2 tys. km długości.

Awamisci prowadzą partyzanckie operacje zaczepne. PAP

Nowy etap badań ZSRR

Preludium do budowy orbitalnej stacji kosmicznej

Wspólne eksperymenty „Sojuza-10” z „Salutem”

W piątek, o godz. 2.54 czasu moskiewskiego Związek Radziecki wystrzelił rakietę nośną ze statkiem kosmicznym „Sojuz-10”. O godz. 3.00 czasu moskiewskiego statek wprowadzony został na planowaną orbitę satelity Ziemi.

Statek pilotuje załoga w składzie: dowódca pojazdu, płk. Władimir Szatałow, inż. pokładowy, Aleksiej Jelisiejew i inżynier-badacz, Nikołaj Rukawisznikow.

Celem wprowadzenia statku „Sojuz-10” do okołosatelitnej przestrzeni kosmicznej jest:

▲ przeprowadzenie wspólnych eksperymentów z orbitalną stacją

naukową „Salut”, wprowadzoną na orbitę okołosatelitną 19 kwietnia;

▲ kompleksowa kontrola udoskonalonych systemów pokładowych statku;

▲ dalsze sprawdzenie ręcznego i automatycznego systemu kierowania, orientacji i stabilizacji statku w różnych warunkach lotu;

▲ przeprowadzenie medyczno-biologicznych eksperymentów dla

zbadania wpływu czynników lotu kosmicznego na organizm ludzki.

Z załogą utrzymywana jest stała łączność radiowa i telewizyjna. Według relacji Władimira Szatałowa, faza wprowadzenia statku na orbitę odbyła się normalnie. Samopoczucie kosmonautów jest dobre, systemy pokładowe statku „Sojuz-10” pracują normalnie, w pomieszczeniach, gdzie przebywają kosmonauci utrzymują się warunki, zbliżone do ziemskich.

Kosmonauci Szatałow, Jelisiejew i Rukawisznikow przystąpili do wykonywania programu lotu.

Kilka godzin później agencja TASS przekazała następujący komunikat z ośrodka kierowania lotem:

Do godziny 12.00 czasu moskiewskiego 23 kwietnia statek kosmiczny „Sojuz-10” dokonał 6 okrążeń po orbicie okołosatelitnej. Do tego czasu parametry orbity wynosiły:

▲ maksymalna odległość od powierzchni Ziemi (apogeum) — 245 km;

▲ minimalna odległość od powierzchni Ziemi (perigeum) — 208 km;

Na zdjęciu od lewej: A. Jelisiejew, W. Szatałow i N. Rukawisznikow na pokładzie statku kosmicznego „Sojuz 10”.

CAF — PI — telefot

▲ okres obrotu — 89 minut;

▲ nachylenie orbity względem płaszczyzny Równika — 51,6 stopni.

Podczas kolejnego seansu łączności radiowej dowódca statku Władimir Szatałow poinformował Ziemię, że załoga dobrze przystosowała się do warunków nieważkości i przystąpiła do realizacji ustalonego programu lotu. Kosmonauci utrzymywali zaplanowane wskaźniki orientacji statku, prowadzili obserwację i eksperymenty naukowe. Podczas drugiego okrążenia kosmonauci spożyli śniadanie.

Według danych informacji telemetrycznej i informacji kosmonautów puls Władimira Szatałowa wynosił 68 uderzeń na minutę, Aleksieja Jelisiejewa — 64 uderzenia na minutę i Nikołaja Rukawisznikowa — 64 uderzenia na minutę. Częstotliwość oddechu odpowiednio 15, 19, 14.

Parametry mikroklimatu wewnątrz statku: temperatura — 21 stopni C, ciśnienie — 780 mm słupka rtęci, wilgotność i skład powietrza w granicach normy. Wszystkie systemy pokładowe statku kosmicznego działały normalnie.

O godzinie 10.50 do 20.50 statek „Sojuz-10” znajdował

Dokończenie na str. 2

„Partia rozmawia z młodzieżą”

Spotkanie T. Grabskiego w Ostrzeszowskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych

Kolejne spotkanie przedstawiciela wojewódzkich władz partyjnych z młodzieżą organizowane pod hasłem „Partia rozmawia z młodzieżą” odbyło się w dniu 22 bm. w Ostrzeszowskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych.

Aktywistów ZMS odwiedził sekretarz KW PZPR T. Grabski oraz wiceprzewodniczący ZW ZMS S. Sobon.

Na wstępie spotkania przedstawiciele Zarządu Zakładowego ZMS przy Fabryce Urządzeń Mechanicznych zameldowali o tym, że do sztafety czynu młodzieży „Dar Ojczyźnie” przystąpiła cała zakładowa organizacja. Przepracowano pod czas 5 „niedzieli czynu” 1200 godzin, wykonując produkcję wartości 410 000 zł., zorganizowano 14 brzyd, ubiegających się o tytuł BPS i zgłoszono — w ramach Turnieju Młodych Mistrzów Techniki — 111 projektów racjonalizatorskich, których efekty ekonomiczne przełożono na 810 000 zł. ZMS-owcy z FUM zaapelowali

do młodzieży całego powiatu, by 25 bm. w Niedzielę Powstania Czynu Młodzieży — stanęła do pracy.

Ostrzeszów, który przeżywa obecnie okres rozbudowy przez myśl i co za tym idzie — urządził komunalnych, ma wiele zakładów produkcyjnych, w których większość załogi stanowią młodzież. W FUM np. przeciętny wiek załogi wynosi 24 lata. Toteż głos młodych musi mieć ważne znaczenie przy podejmowaniu różnorodnych przedsięwzięć dotyczących rozwoju miasta. Dyskutanci zwracali przede wszystkim uwagę na konieczność zmiany przepisów obowiązujących przy otrzymywaniu mieszkań przez młode małżeństwa, a także na sprawy, które utrudniają zdobywanie kwalifikacji zawodowych i odbywanie stażu.

Wiele uwagi poświęcono też problemowi niedostatecznie dotąd zorganizowanego wypoczynku po pracy, między innymi mówiono o braku klubów, kawiarni młodzieżowych i urządzeń sportowych.

Młodzi dyskutanci uskarżali się również na niezbyt sprzyjający dochodzeniu kwalifikacji zawodowych stosunek średniego nadzoru technicznego do nowych pracowników oraz na trudności młodych z uzyskaniem awansu. (wch)

bomba. Według pierwszych doniesień policji, wybuch nie spowodował ofiar w ludziach, ani poważniejszych strat materialnych.

Śmierć w płomieniach

Na autostradzie, prowadzącej z Brukseli do Gent, zderzyła się ciężarówka-cysterna, wioząca gaz z samochodem osobowym. Obydwaj pojazdy stanęły w płomieniach. 10 osób poniosło śmierć.

Obława w Illinois

Policja w stanie Illinois, podjęła zakrojoną na szeroką skalę, akcję rewizji w związku z wpadnięciem na ślad gromadzenia poważnych ilości materiałów wybuchowych i broni. Policja znalazła 360 kg dynamitu, 27 kg wybuchowych ładunków plastikowych, liczne pistolety i karabiny. Skonfiskowano także znaczne ilości narkotyków.



Dekoracja Chaban-Delmasy

Prezydent Jugosławii J. Broz Tito przyjął przebywającego z wizytą oficjalną w Belgradzie premiera Francji J. Chaban-Delmasy. Po godzinnej rozmowie, która dotyczyła problemów międzynarodowych i sytuacji w Jugosławii, marszałek Tito udekorował swego gościa najwyższym jugosłowiańskim odznaczeniem państwowym.

U Armstronga poprawa

Stan zdrowia słynnego trębacza jazzowego Louisa Armstronga wyraźnie się polepszył. Chory w ciągu dnia wielokrotnie podnosił się z łóżka, aby spocząć w fotelu. Jego puls i oddech wróciły do normy. Pacjent leży w jednym ze szpitali nowojorskich, po ataku sercowym.

Kontakty Szwecji z ChRL

Jak podała sztokholmska telewizja, w drugim półroczu br. przybędzie do Szwecji delegacja handlowa ChRL. Przed wizytą delegacji ChRL, już w maju br., udadzą

PAP RADIO-INFO W TELEFONIE
RADIO-INFO W TELEFONIE
RADIO-INFO W TELEFONIE
RADIO-INFO W TELEFONIE
RADIO-INFO W TELEFONIE
RADIO-INFO W TELEFONIE
RADIO-INFO W TELEFONIE
RADIO-INFO W TELEFONIE
RADIO-INFO W TELEFONIE
RADIO-INFO W TELEFONIE

Prowokacja syjonistów

W czwartek w siedzibie radzieckiej misji handlowej w Nowym Jorku „Amtorg” eksplodowała



24 bm. będzie zachmurzenie nie wielkie i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 15 st. na Wybrzeżu i północnym wschodzie do 21 st. na południowym zachodzie. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.

OGODA

Utrzymanie równowagi gospodarczej zadaniem podstawowym

Posiedzenie Rady Ministrów

22 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów z udziałem przewodniczących prezydów wojewódzkich rad narodowych, na którym omówiono wnioski wypływające z IX Plenum KC PZPR, na tle realizacji Narodowego Planu Gospodarczego za I kwartał 1971 r. Dokonano oceny przebiegu realizacji ważniejszych zadań gospodarczych, finansowych i budżetowych w I kwartale, a także sprezyowano zadania wynikające z tej oceny dla realizacji Narodowego Planu Gospodarczego w II kwartale 1971 roku.

Na posiedzeniu wysłuchano informacji Komisji Planowania przy Radzie Ministrów o realizacji planu inwestycyjnego w 1971 r., ze szczególnym uwzględnieniem oceny dokonanego przeglądu celowości rozpoczynania nowych zadań inwestycyjnych oraz aktualizacji zamówień na maszyny i urządzenia, a także ich wpływu na korektę planu inwestycyjnego 1971 r.

Rozpatrzone wyniki analizy powiązań kooperacyjnych w przemyśle kluczowym, jak również jego powiązanie z przemysłem terenowym. Omówiono również sytuację w dziedzinie zaopatrzenia rynku wewnętrznego pod względem ilościowym, asortymentowym i jakościowym, między innymi w towary przemysłu lekkiego, dobra trwałe użytku oraz w artykuły przemysłowe, ze szczególnym uwzględnieniem zaopatrzenia rynku wiejskiego w materiały budowlane. Podjęto odpowiednie decyzje dla zapewnienia dalszej poprawy zaopatrzenia rynku. Opierając się na opinii handlu jak rów-

nież własnym rozeznaniu, przedsiębiorstwa i centrale będą zwiększać produkcję szeregu poszukiwanych wyrobów przy ewentualnym ograniczeniu produkcji niektórych towarów mniej poszukiwanych.

Rada Ministrów uznała za konieczne dalsze wzmocnienie wysiłków w kierunku osiągnięcia rytmicznej realizacji planowych zadań gospodarczych i pełnego wykonania ustalonych przez resorty dodatkowych programów, wynikających z zobowiązań podejmowanych przez załogi zakładów produkcyjnych. Zadania w tym zakresie należy sprowadzać do takiego bieżącego sterowania produkcją, aby możliwie optymalnie zaspokajać potrzeby rynku i nie dopuszczać do powstawania zbędnych zapasów. Zwrócono uwagę, aby resorty nadzorujące przedsiębiorstwa przemysłowe, jak i przedsięwzięcia handlu zagranicznego podjęły niezbędne środki dla pełnego wykonania planu handlu zagranicznego wraz z dodatkowymi zadaniami eksportowymi.

Należy konsekwentnie przeciwdziałać wszelkim tendencjom do naruszania równowagi ekonomicznej, wyrażającym się w zwiększaniu w 1971 r. rozmiarów inwestycji ponad ustalenia Narodowego Planu Gospodarczego w zakresie robót budowlanych i zakupu maszyn i urządzeń, co powoduje przekroczenie limitów planu inwestycyjnego.

Utrzymanie i umocnienie równowagi gospodarczej uznano za zadanie podstawowe; jego rozwiązaniu musi być podporządkowana cała bieżąca działalność.

Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie usprawnienia skupu i zagospodarowania zwierząt rzeźnych. (PAP)

Finał olimpiady wiedzy o Polsce

W Piotrkowie rozpoczął się w piątek dwudniowy finał XII Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Biorze w nim udział 160 dziewcząt i chłopców, reprezentujących wszystkie województwa. (PAP)

Istotne zmiany w składzie komitetów wojewódzkich

Dokończenie ze str. 1

nie udział kobiet (417). Dzięki temu struktura władz tak ważnych instancji, jak komitety wojewódzkie — bardziej odpowiada ogólnej strukturze społecznej członków i kandydatów PZPR.

Oczywiście, problem nie kończy się na ważnym, ale nie decydującym przeciwko sprawie działalności władz partyjnych akcie wyboru. Obecnie — co zresztą wyraźnie podkreślił sekretarz KC PZPR w swym przemówieniu na konferencji gdańskiej — chodzi o stworzenie warunków dla właściwej, nadal bardzo aktywnej pracy partyjnej ludzi związanych bezpośrednio z produkcją. A range problemu, obok kwestii zasadniczej natury ideologiczno-politycznej, wyznacza też fakt, że działacze ci stanowią obecnie ponad 40 proc. wybieralnych władz wojewódzkich.

Z informacji terenowych dziennikarzy PAP wynika też, że obniżył się wiek członków KW i ich zastępców oraz członków komisji rewizyjnych. Dla przykładu: w Białymstoku liczba członków między 25 a 30 rokiem i 30 i 39 rokiem życia uległa podwojeniu. Z kolei w składzie Komitetu Łódzkiego po raz pierwszy znalazło się trzech działaczy poniżej 24 lat. W Koszalinie 22 członków władz partyjnych ma mniej niż 40 lat a przedtem było ich 15. Podobnie jest w całym kraju.

Zasygnalizować też trzeba zmiany w składzie samych egzekutyw — również na korzyść zwiększonego w nich udziału robotników i młodszych wiekiem działaczy.

Dziennikarze PAP w swoich informacjach zwracają też uwagę na to, że wyniki ostatnich wyborów na konferencjach wojewódzkich spowodowały

Głęboki nalot samolotów USA na DRW

Do 19 równoleżnika dotarły w czwartek samoloty USA, atakując na obszarze DRW stanowiska obrony przeciwlotniczej. Był to pierwszy od dłuższego czasu głęboki nalot amerykański na Północny Wietnam.

Wojskowy rzecznik USA w Sajgonie „motywował” ten nowy akt agresji przeciwko DRW „prawem do samoobrony”. Przeciwno takiej uzurpacji niejednokrotnie ostro protestowały władze DRW.

Agencje zachodnie poinformowały, że samoloty USA wystartowały do nalotu po tym jak nad Wietnamiem Północnym ostrzelano amerykański samolot szpiegowski „RA-5”.

W czwartek Amerykanie przeprowadzili dwa naloty. Jeden już wyżej wspomniany na odległość 290 km. na północny zachód od strefy zdemilitaryzowanej i 240 km na południowy zachód od Hanoi. Wziął w nim udział maszyn startujących z lotniskowców w Zatoce Tonkińskiej. Drugi nalot skierowany był na przełęcz Mu Gia. Od początku br. Amerykanie dokonali 28 pirackich nalotów na Demokratyczną Republikę Wietnamu.

Agencja Nowych Chin informuje, że wojskowy samolot USA kilkakrotnie pogwałcił w czwartek obszar powietrzny Chin południowych w prowincji Kuantung. Rzecznik chińskiego MSZ upoważniony został do złożenia kolejnego protestu pod adresem rządu USA. (PAP)

Niepewna przyszłość Agnewa

Według doniesień AP, przyszłość polityczna wiceprezenta USA Agnewa stoi obecnie pod znakiem zapytania, w związku z jego niechętnym stosunkiem do planów prezydenta Nixona w sprawie pewnego rozszerzenia stosunków z Chinami.

Wprawdzie rzecznicy Białego Domu oficjalnie mówią, że Nixon nadal darzy swego zastępcę pełnym zaufaniem, ale według informacji z innych źródeł, wiceprezydent przestał być pożyteczny dla Nixona. (PAP)

Wojsko przetransportuje koparkę o wadze 350 t.

W pierwszej dekadzie czerwca br. w Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” przeprowadzona zostanie akcja przetransportowania koparki węglowej wielkości kilkupiętrowej kamienicy o wadze 350 t z rejonu kopalni odkrywkowej Gosławice na nowe złoża w rejonie Józłowa.

Operację przeprowadzi służba komunikacji wojskowej MON.

Po raz pierwszy w historii europejskiego górnictwa odkrywkowego, 350-tonowa konstrukcja koparki zostanie przewieziona w całości drogą wodną. Operacja, której podjęła się służba MON, dostarczy konkretnych doświadczeń w tym zakresie.

Po naradzie roboczej, jaka odbyła się ostatnio w Koninie z udziałem przedstawicieli zespołów specjalistycznych zainteresowanych stron, przyjęto wariant, który powstał na warsztacie wojskowych naukowców w ciągu kilku zaledwie tygodni.

Przedstawia się on następująco: koparka ma być przetransporto-

Nowy etap badań ZSRR

Dokończenie ze str. 1

się poza strefą łączności radiowej z terytorium Związku Radzieckiego. W tym okresie łączność z kosmonautami utrzymywana była przez statki Akademii Nauk ZSRR, znajdujące się na Oceanie Atlantyckim.

Wiadomość o wystrzeleniu na orbitę okołozemską załogowego statku radzieckiego lotem błyskawicy obiegła kraje wszystkich kontynentów. Światowe agencje prasowe przerywały nadawanie normalnego serwisu informacyjnego, aby w trybie pilnym zasygnalizować nowy eksperyment radziecki. Agencje cytują przede wszystkim komunikaty radzieckiej Agencji Prasowej TASS. We wszystkich agencjach uruchomiono też sztaby ekspertów i komentatorów naukowych.

Eksperci od spraw kosmicznych USA w Houston oświadczyli, że Związek Radziecki wyprowadzi Stany Zjednoczone o co najmniej 2 lata, jeżeli kosmonauci „Sojuza 10” zmontują orbitalną stację kosmiczną dla załogi ludzkiej. Amerykański prototyp tego rodzaju stacji oparty na wariancie rakiety „Apollo” (stacja ta będzie niosła nazwę „Skylab”) przewidziany jest do wypróbowania dopiero w 1973 r., a właściwe eksperymenty tego typu dopiero w 1980 r.

Moskiewski korespondent Reutera określa ostatni eksperyment radziecki jako pierwszy etap wielkiego kroku ZSRR w kierunku opanowania przestrzeni kosmicznej po przez wysyłanie w przestrzeń orbitujących kosmicznych stacji naukowych. Zdaniem niektórych ekspertów kosmicznych, stacja „Salut” będzie pewnego rodzaju hotelem kos-

Masowa kampania protestacyjna w Waszyngtonie

Przed masowym wiecem i pochodem antywojennym przewidzianym na sobotę, do stolicy USA napływały w piątek dalsze tysiące przeciwników wojny, pragnących uczestniczyć w tej kampanii.

Przewiduje się, że ogólna liczba demonstrantów wyniesie ponad 300 tys. osób. W pierwszej tegorocznej masowej demonstracji antywojennej biorą udział przedstawiciele różnych organizacji pokojowych, liczni weterani wojny wietnamskiej, związkowcy, bojownicy o prawa kobiet, różne grupy religijne oraz osoby reprezentujące koła przemysłowe i handlowe. (PAP)

Zjazd Stowarzyszenia Księgarzy

Pod hasłem „Księgarstwo ogniem kultury narodowej”, rozpoczął wczoraj w Warszawie 2-dniowe obrady VII Walny Zjazd Stowarzyszenia Księgarzy Polskich, z udziałem 230 delegatów z całego kraju.

micznym dla załogi. Kosmonauci będą mogli przedostać się do tej wielkiej stacji kosmicznej po wykonaniu swoich zadań, a następnie powrócić do własnego statku kosmicznego i wylądować na Ziemi. Komentatorzy naukowcy spodziewają się rychłego rendez-vous stacji kosmicznej „Salut” z statkiem załogowym „Sojuz 10”.

Agencje prasowe przypominają, że dwaj kosmonauci Szałow i Jelisiejew już trzykrotnie brali udział w tego rodzaju eksperymentach. Nowicjuszem jest tylko Rukawisnikow. Lot „Sojuza 10” jest 16 z kolei lotem kosmicznym ZSRR z załogą ludzką. (PAP)

„Partia rozmawia z młodzieżą”

Spotkanie z uczniami szkół Grunwaldu

Podczas wczorajszego, kolejnego spotkania wojewódzkich władz partyjnych z młodzieżą, organizowanego pod hasłem „Partia rozmawia z młodzieżą”, Zofia Dąbek — członek Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR — podjęła dyskusję z uczniami szkół średnich Grunwaldu. Spotkanie odbyło się w auli VIII Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza.

Tematem rozmowy były sprawy uczniom szkolnym najbliższe, związane z nauką, pracą szkół, działalnością organizacji ZMS. Pytania dotyczyły szkolnych programów, zdaniem młodzieży mocno zdezaktualizowanych, ocen ze sprawowania, struktury egzaminu maturalnego, punktacji na uczelnie.

Młodzi ludzie dzielili się swoimi uwagami dotyczącymi pracy wychowawczej szkoły, wykorzystania godzin przerwa zanych na lekcje wychowawcze i udziału w nich młodzieżowej organizacji, roli i organizacji zajęć fakultatywnych, znaczenia zespołu wychowawczego poprzez który uczestniczą we współzrzedzeniu szkołą. Dużo miejsca poświęcono możliwościom i potrzebom dialogu z dyrekcją szkoły i partyjną organizacją, kontaktów z młodzieżą robotniczą (jako przykład właściwej współpracy przytaczano m. in. organizowane wspólnie z młodzieżą zakładu opiekuńczego spotkania i imprezy), kreślono wzór doskonałego wychowawcy klasy.

Francuskie monopole przestały kupować algijską ropę

Kiedy w czwartek obradowały w Algierze pod przewodnictwem prezydenta Bumedi- na Rada Rewolucyjna i rząd algijski, w Paryżu oficjalnie potwierdzono krążące od kilku dni informacje, że francuskie monopole naftowe przestały kupować ropę algijską.

Towarzystwo „Elf-Erap” nie kupuje tej ropy już od piętnastu dni, a „Compagnie Française des Pétroles” — od 16 kwietnia. Normalną działalność kontynuują jedynie towarzystwo „Sofrepal”, które kupuje jednak ropę na starych warunkach, tj. placąc 240 dolara za baryłkę.

Od pozostałych towarzystw Algieria zażądała znacznie więcej niż wynosi cena na rynkach światowych. Francuskie towarzystwa naftowe nie zamierzają jak się sądził płacić ceny wyższej o co najmniej 25 centymów od cen światowych i dlatego postanowili zawiesić swoje zakupy w Algierii.

4 lata więzienia dla szpiega izraelskiego

W Lozannie zakończył się proces szpiega izraelskiego, Alfreda Frauenknechta, który pracując jako inżynier w zakładach silnikowych przeznaczonych do produkowanych w Szwajcarii na licencję francuskiej samolotów odrzutowych „Mirage 3 S”, przekazał Izraelowi za sumę 850 tys. franków plany ze specyfikacją produkcji tych silników.

Sąd skazał Frauenknechta na 4 lata i 6 miesięcy więzienia. (PAP)

Zjazd Organizacji Rodzin Wojskowych

22 bm. w Klubie Oficerskim w Warszawie rozpoczął obrady IV ogólnowojskowy zjazd Organizacji Rodzin Wojskowych, w którym udział bierze ok. 150 delegatów z całego kraju, reprezentujących wszystkie środowiska sił zbrojnych. Zjazd, który zakończy się 23 bm., dokona analizy do robku ORW, ustali zadania na najbliższą przyszłość i dokona wyboru nowych władz.

Na obrady przybył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister ON, gen. broni Wojciech Jaruzelski. (PAP)

Konsultacje

U Thanta z Jarringiem

Sekretarz generalny ONZ U Thant spotkał się 28 bm. w Genewie ze swym wysłannikiem na Bliski Wschód ambasadorem Gunnarem Jarringiem. Zakomunikowano o tym w piątek w siedzibie ONZ w Nowym Jorku. (PAP)

Kto się boi mafii?

Wytwórnia „Paramount Pictures” rozpoczęła w Nowym Jorku kręcenie filmowej wersji książki bestsellera „The Godfather” („Ojciec chrzestny”).

Autor „The Godfather” — Mario Puzo przedstawia w powieści historię jednej z „rodzin” mafii, działającej w Nowym Jorku. W tekście roi się od aluzji odnoszących się do mafijnej organizacji przestępczej „Cosa Nostra” („Nasza sprawa”). Nikt jednak nie będzie mógł usłyszeć tej nazwy w filmowej wersji „The Godfather”. Została ona usunięta przez producenta Al Ruddy’ego na „grzeczną” prośbę tzw. „Ligi na rzecz obrony praw obywatelskich Amerykanów pochodzenia włoskiego”.

Al Ruddy postanowił przekazać także cały dochód na cele charytatywne Ligi. Lecz tutaj wchodziła się firma „Gulf & Western Industries”, mająca spory udział w przedsiębiorstwie „Paramount”. Rzecznik tej firmy, nie sprzeciwiając się wcale przemilczeniu w filmie rzeczownika „mafia” stwierdził, iż mr Ruddy nie miał prawa samowolnie odstępować dochodu z pokazu premierowego. Business is business!

„Liga na rzecz obrony praw obywatelskich Amerykanów pochodzenia włoskiego” powstała z pomysłu niejakiego Josepha Colombo, który uważany jest przez władze federalne USA za przywódcę jednej z 5 nowojorskich „rodzin” mafijnych. Colombo oficjalnie nie uczestniczy w działalności Ligi, której wiceprezydentem jest jeden z jego synów. Oficjalnie Liga zajmuje się obro na dobrego imienia i popieraniem interesów Amerykanów pochodzenia włoskiego.

Rzecz godna uwagi: tak Prokurator Generalny USA — John Mitchell, jak i gubernator Nowego Jorku — Nelson Rockefeller ostatnio poinstruowali podwładnych, by ci w swoich wystąpieniach powstrzymywali się od używania jakichkolwiek sformułowań, które Liga mogłaby uznać za obraźliwe.

Taka postawa reprezentantów niektórych najwyższych władz amerykańskich jest przyczyną iż niemal już od roku członkowie mafii... przepraszą — Ligi, pikietują na wojorskie biura FBI, które to rzekomo zawzięło się na Włochów żyjących w USA.

A Joseph Colombo? Wkrótce udaje się do więzienia, by odświeżyć wyrok. Za co? Zdołał no mu raptem udowodnić... krzywoprzysięstwo. (dj)

Spotkanie T. Grabskiego z dziennikarzami

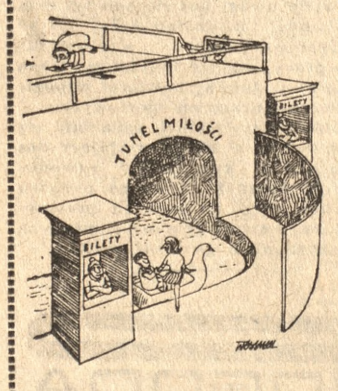
Klub Publicystów Ekonomicznych Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich zorganizował wczoraj spotkanie dziennikarzy poznańskiej prasy, radia i telewizji z sekretarzem KW PZPR — Tadeuszem Grabskim i kierownikiem Wydziału Ekonomicznego — Henrykiem Stachem. Tematem tego spotkania była wymiana poglądów na temat aktualnej sytuacji gospodarczej kraju i Wielkopolski oraz sprezywanie na tym tle zadań dla publicystów ekonomicznych.

Po omówieniu przez sekretarza T. Grabskiego głównych tendencji w ekonomice oraz poczyniań władz w dziedzinie dostrajania gospodarki do potrzeb wzrostu stopy życiowej obywateli, wywiązała się ożywiona dyskusja. Koncentrowała się ona wokół 3 grup problemów: dynamiki wzrostu produkcji i osiąganych relacji ekonomicznych, utrzymaniu równowagi między rosnącą siłą nabywczą ludności, a wytwórczością towarów i usług oraz konstruowaniem wizji przyszłego rozwoju Poznania i województwa. (p.ch.)

Międzynarodowe sympozjum studentów

W auli Leopoldina Uniwersytetu Wrocławskiego rozpoczęło się wczoraj trzydniowe międzynarodowe sympozjum studenckie. Biorze w nim udział ponad 300 studentów i naukowców z Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii, NRD, Węgier, Związku Radzieckiego oraz Polski. Tematem obrad są problemy pokoju i zbrojowego bezpieczeństwa. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Dziesięć serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

GŁOS WIELKOPOLSKI 24 IV 1971 Nr 96 (8449)

Rozwój usług i małych miast

Przewiduje się, że w miarę rozwoju wielkich organizmów miejskich i motoryzacji wzrastać będzie atrakcyjność małych miast — „azyli” dla mieszkańców metropolii, trapiących ujemnymi skutkami cywilizacji. Jednakże obecnie dochodzi do takich sytuacji: ojcowie niejednego ośrodku chętnie zrzekliby się przywilejów miejskich, gdyż degradacja do stopnia gromady pozwoliłaby łatwiej rozwiązać niektóre problemy: (np. ustawa o zaopatrzeniu wsi w wodę sprawia, że pod tym względem sytuacja gromady jest znacznie lepsza niż miasteczka).

Problem aktywizacji małych miast od szeregu lat znajduje się w orbicie zainteresowań wielkopolskiej organizacji Stronnictwa Demokratycznego. W dobiegającej końca kadencji, którą zamknie dzisiejszy X Wojewódzki Zjazd SD w Poznaniu, działacze Stronnictwa postulowali przede wszystkim ożywienie gospodarki małych ośrodków miejskich w wyniku przekazywania im środków inwestycyjnych z FMM (Fundusz Aktywizacji Małych Miast). Rezultatem takiego działania postulującego było ujęcie — w planie województwa poznańskiego na lata 1966 — 1970 — aż 62 zadań inwestycyjnych (na łączną kwotę 212 mln zł) w małych miastach. Prezydium WRN zakładało, że dzięki temu przybędzie ponad 5 000 miejsc pracy, w tym 2 500 dla kobiet.

Niestety, program ten był kilkakrotnie weryfikowany przez władze administracyjne i w końcu z 62 zadań zostało 17. Zrealizowano natomiast tylko 7. W Szamocinie i Margoninie powstały pawilony usługowo-nakładcze, w Grodzisku — zakład papirniczy, w Żerkowie — metalowy, w Piotrowicach — drzewny, w Słupcy — usługowo-remontowo-budowlany. Ponadto zakupiono maszyny dla zakładu dziewiarskiego w Sierakowie. W placówkach tych znalazło zatrudnienie 520 osób. Do uruchomienia wymienionych zakładów w dużym stopniu przyczynili się działacze SD.

Z doświadczeń minionej pięcioletki trzeba wyciągnąć właściwe wnioski. Zdaniem aktywistów SD, szczególne znaczenie będzie miało umożliwienie WRN podejmowania decyzji co do tego gdzie i jakie inwestycje mają być realizowane oraz zwiększania funduszu aktywizacyjnego z nadwyżek budżetowych. Druga istotna sprawa to zapewnienie terminowego opracowania dokumentacji, dostaw materiałów budowlanych oraz maszyn i urządzeń, a nadto wykonawstwa.

Tyle o FMM, który jest tylko jednym z czynników aktywizujących małe miasta. Innym takim czynnikiem to fundusz miejski, który wykorzystuje się głównie w gospodarce komunalnej. Wielkopolska organizacja SD dostrzega jednak nie-

prawidłowości w wydatkowaniu funduszu miejskiego. Niejednokrotnie jest on rozdrażniany i zastępuje środki budżetowe. Wynika to m. in. z faktu, że fundusz miejski jest z reguły niewielki, trzeba więc cięć kilka lat, by zebrać sumę umożliwiającą realizację większego przedsięwzięcia. Stąd postulat SD stworzenia bankowego kredytu — tzw. antycypacyjnego dla MRN. Przykładowo: jakieś miasteczko dysponuje funduszem w wysokości 500 tys. zł (wpływ roczny), natomiast potrzebuje 3 mln na kanalizację, do budowy której można by zaraz przystąpić. W takich sytu-

nie przez wojewódzką instancję Stronnictwa ujawniłyby rezerwy (w drobnej wytwórczości społecznej i nieuspołecznionej), których wykorzystanie pozwoliłoby ograniczyć deficyt usług. W związku z tym opracowano odpowiednie wnioski.

M. in. stwierdzono, że nie dość rozwinięta sieć państwowych przedsiębiorstw handlowo-usługowych (np. w branżach: motoryzacyjnej i radio-telewizyjnej) mogłaby zostać uzupełniona zakładami państwowego przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy i inwalidzkiej oraz rzemiosła. Jest to kwestia właściwego modelu organizacyjnego. Racjonalny podział zadań usługowych między wszystkie pionierzy drobnej wytwórczości, ekonomiczno-organizacyjne powiązanie różnych ogniw działalności usługowej — m. in. w ramach koordynacji branżowej i terenowo-branżowej — mogą przyczynić się do właściwego rozwoju omawianej tu dziedziny.

Działacze SD zajmują się kwestią usług w szerokim tego słowa znaczeniu. A więc interesuje ich także działalność oświatowa i kulturalna, ochrona zdrowia, funkcjonowanie administracji i organów przedstawicielskich. W każdej z tych dziedzin przejawiały się w minionej kadencji ważne inicjatywy Stronnictwa. Dotyczyły one m. in. nowatorstwa i eksperymentów pedagogicznych oraz opieki lekarskiej nad młodzieżą szkolną, rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego, bardziej efektywnej działalności służby zdrowia i opieki społecznej. W zakresie turystyki i wypoczynku zwraca uwagę m. in. inicjatywa SD, zmierzająca do zagospodarowania Szlaku Piastowskiego, co ma zarówno znaczenie krajoznawcze jak i ideowo-wychowawcze. Wspomnieć również trzeba o działaniach na rzecz umacniania praworządności oraz usprawnienia obsługi obywateli przez organy administracji państwowej i terenowej.

Z tego niepełnego katalogu spraw, którymi zajmowała się i zajmuje wielkopolska organizacja SD wyraźnie wynika, że podejmują one problemy istotne dla harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego Wielkopolski.

M. L.

W mieszkaniach czy w elektrowni:

Gdzie spalać ostrowski gaz?

Gdyby zebrać wszystkie dotychczasowe wersje planów kompleksowej gazyfikacji Wielkopolski, powstałaby z nich gruba księga. W moim podręcznym archiwum zachowały się notatki o tych planach z różnych okresów ub. 10-lecia.

Najstarsza ze znanych mi wersji zamierzeń gazyfikacyjnych pochodzi z r. 1963. Przewidywała budowę dwóch rurociągów magistralnych, przecinających Wielkopolskę z południa na północ i z zachodu na wschód oraz sieci gazociągów okrężnych, doprowadzających gaz do poszczególnych miast. Gaz miał pochodzić z różnych źródeł: ze złóż na Podkarpaciu, ze śląskich kokosowni, z wielkich centralnych wytwórni gazu mających powstać we Wrocławiu i w Poznaniu, a także z mieszalni plynego gazu z powietrzem. Małe, stare i prymitywne gazownie węglowe, zamierzano oczywiście zlikwidować.

Po odkryciu nowych złóż gazu ziemnego pod Lubaczowem oraz doprowadzeniu gazu z Związku Radzieckiego do zakładów chemicznych, położonych wzdłuż Wisły, wersja ta upadła. Jej miejsce zajęła inna, związana z budową nowej wielkiej gazowni w Poznaniu. Sądzone bowiem, że będzie ona mogła pokryć także potrzeby gazowe Obornika, Rogoźna, Chodzieży, Ujścia i Pili. W projekcie planu na lata 1966 — 70 założono więc budowę gazociągu z Poznania do Pili.

Jak wiadomo, ta wersja także nie oczekała się realizacji. Lecz przyjęcie jej w pewnym okresie za pewnik, narobiło dużo zła. Chodziejskie Fabryki Porcelany i Porcelitu, Huta Szkła w Ujściu, Fabryka Żarówek i ZNTK w Pile, zbudowały bowiem swe plany produkcji na lata 1966 — 70 na założeniu, że otrzymają około 25 mln m sześć. gazu rocznie z Poznania. Sporządzony rachunek wykazał, że dla produkowania tej ilości gazu w tamtejszych gazowniach trzeba byłoby wydać 200 mln zł. Gazociąg w Poznaniu miał kosztować tylko 157 mln zł. Lecz na tym nie koniec. Gaz produkowany w tamtejszych gazowniach, nawet zmniejszając, kosztowałby od 1,6 do 2,5 złotego za m sześć. Doprowadzany z Poznania — tylko 0,75 złotego.

Przy takim rachunku zaniechano oczywiście modernizacji tamtejszych gazowni i postawiono na gaz z Poznania.

Kolejne wersje planów gazyfikacji Wielkopolski powstały po odkryciu złóż gazu ziemnego pod Ostrowem. Pierwsza wersja, przedstawiona w lipcu 1968 roku na wojewódzkim naradzie przewidywała, że w latach 1969 — 1971 położony zostanie rurociąg, łączący ostrowskie złoża gazowe ze Śremem, Poznaniem i Pilą, a w latach 1970 — 1972 zbuduje się następny, biegnący z Ostrowa przez Miejską Górkę i Głogów do Zielonej Góry. Pieniądze na ten cel wydzielono. Rury — także.

Mówiono też o potrzebie budowy gazociągu do Turka i Koła z odgałęzieniami do Koni i Patnowa oraz do Kłodawy. Lecz wiążących decyzji w tej sprawie wówczas jeszcze nie podjęto. Wszystko wskazywało więc na to, że pierwszeństwo będzie miał gazociąg biegnący do Poznania i dalej do Pili.

W rok później i ta wersja planu przestała być aktualna.

W czerwcu 1969 roku Zjednoczenie Przemysłu Gazowniczego w Warszawie przesłało Wielkopolskim Okręgowym Zakładom Gazownictwa w Poznaniu wytyczne do dyskusji nad projektem planu na lata 1971 — 75. Z wytycznych tych wynikało, że budowa gazociągu do Poznania i Pili zostanie zakończona dopiero w roku 1973, a więc 2 lata później, niż to wynikało z poprzedniej wersji planu. Drugi gazociąg, który pierwotnie miał w 1972 roku dotrzeć do Zielonej Góry, w nowej wersji skrócono do zagłębia miedziowego w Głogowie. Za najpilniejsze zadanie uznano natomiast doprowadzenie gazu do elektrowni „Adamów” w Turku. Wytyczne przewidywały, że gaz miał tam dotrzeć już w roku 1971.

W gronie ludzi zainteresowanych szybkim doprowadzeniem gazu do Śremu, Poznania, Chodzieży, Ujścia i Pili, ta niespodziewana decyzja wywołała konsternację. Słyszałem opinie, że władzom gazem ziemnym resort górnictwa i energetyki, wyżej stawia swoje własne interesy, niż potrzeby ludności oraz fabryk innych resortów.

Opinie te nie są pozbawione podstaw. Jak wiadomo departament inwestycji tego resortu pomylił się w ocenie wydajności kopalni węgla brunatnego, zaopatrzonej w paliwo elektrowni „Adamów”. Aby w pełni wykorzystać moc tej dużej i nowoczesnej elektrowni, trzeba dowozić do niej miał węglowy ze Śląska. Jest to kłopotliwe, gdyż najbliższa stacja kolejowa leży 20 km od elektrowni. Doprowadzenie do palenisk gazu ziemnego niewątpliwie ten kłopot rozwiąże.

Ale przecież budowa kopalni węgla brunatnego pochłonie 2,5 miliarda złotych. Budowa elektrowni — niewiele mniej. Ponadto — nie jest ona przystosowana do spalania gazu. Trzeba ją przebudować, co także pochłonie grube miliony. Czy w celu naprawiania jednego błędu, trzeba popełniać drugi?

Wiele argumentów przemawia przeciwko spalaniu ostrowskiego gazu w potężnych paleniskach tej elektrowni.

Po pierwsze: ostrowskie złoża gazowe nie jest duże. Dla gospodarstw domowych może starczyć na 100 lat, lecz jeśli dorwać się do niego takie żarłoki jak elektrownia, to może ono wyczerpać się stosunkowo szybko. Wtedy rurociągi staną się bezużyteczne.

Po drugie: jeśli nie da się gazu gospodarstwu domowemu, to będą one zużywać węgiel kamienny. Czy tak czy siak, trzeba więc będzie węgla do Wielkopolski dowozić. Tyle, że w większej ilości, bo wiadomo, że małe paleniska węglowe są mniej ekonomiczne niż wielkie.

Po trzecie: energia gazowa transportowana jest na całym świecie za równie szlachetną, co energia elektryczna. Więc czy jest sens zamieniać jedną na drugą i przy tym tracić? Bo sprawność energetyczna kotłowni elektrowni sięga tylko 40 procent.

Jest więc nad czym się zastanawiać. Warto sporządzić kompleksowy, społeczny rachunek strat i zysków. Bo mimo, iż gazociąg do Adamowa już wszedł w fazę realizacji, to jednak wcale nie musi kończyć się w elektrowni. Równie dobrze może dostarczać gaz mieszkańcom Ostrowa, Skalmierzyca, Kalisza i Turka.

Gaz jest najcenniejszym i najwygodniejszym paliwem w gospodarce bytowo-komunalnej. Stwarza możliwości odzyskania poprawy stopy życiowej dziesiątek tysięcy rodzin w Wielkopolsce. Czy należy z tej możliwości teraz rezygnować?

PIOTR CHOJNACKI

POLEKA Z KSIĄŻKAMI

NAUKA

Stefan Mackiewicz — „Molekularne podstawy odporności”. WP, str. 135, zł. 10.
Descartes — „Rozprawa o metodzie”. PWN, str. 97, zł. 24.
Janusz Tazbir — „Arianie i katolicy”. KWi, str. 292, zł. 25.
Barbara Stanosz — „Cwiczenia z logiki”. PWN, str. 148, zł. 12.
„Walka o dobrą kulturę — Warszawa 1939—1945”. Praca zbiorowa pod redakcją Stanisława Lorenza. PIW, t. I/II, zł. 200.
Stanisław Lem — „Fantastyka i futurologia”. WL, t. I/II, zł. 130.
Kazimierz Imieliński — „Erotyzm”. PWN, str. 334, zł. 45.
Izidor Sobczak — „Proces demograficzny w województwie gdańskim w latach 1945—1965”. WM, str. 266, zł. 30.
Stefan Nowak — „Metodologia badań socjologicznych”. PWN, str. 484, zł. 45.
J. Smółka, J. Rusiecki — „English for everyone”. PZWS, str. 294, zł. 28.

FELIETON

Michał Radgowski — „Gafa za gafa”. Czyt., str. 264, 20, — zł.

NASZE ROZMOWY

Sól ziemi naszej

czu, gdy rodziła się po raz drugi niepodległa Polska.

— Obecne trudności w rolnictwie — mówi — to wszystko furda w porównaniu z tym co było zaraz po wyzwoleniu. Musieliśmy gospodarować zaczynając od zera. Pozbieraliśmy wszystko ziarno jakie było, aby obsiać jak największe pola. W kilkanaście chabiet obrobiliśmy wszystkie okolice majątki. Wiedzieliśmy: ziemia musi rodzić, nie może leżeć odłogiem. Mnie dziś serce boli, gdy widzę niezagospodarowane grunty — żniwiera się gospodarz.

Jan Olejniczak stara się intensywnie produkować w swoim wzorowym gospodarstwie, wyspecjalizowanym w hodowli bydła zarodowego. Piętnaście dorodnych okazów krów, hodowlanych cielczek i byczków opasowych rozpycha ciasne już ściany starej obory. Gospodarz zamyśla o jej zmodernizowaniu tak, by mechaniczne urządzenia zmniejszyły do minimum wysiłek fizyczny przy obsłudze inwentarza. Ten plan realizuje za dwa lata. Teraz buduje dom dla siebie, siedmiorga dzieci i poddanych już wiekiem rodziców. Nie musi martwić się o następcę na gospodarstwie, bo ma trzech synów, wszystkich kształconych w technicznych rolniczych różnych spe-

cialności. Najstarsza z córek po technikum mleczarskim już pracuje w swoim zawodzie. Od najmłodszych lat wszczepiano młodemu Olejniczakom miłość do ziemi rodzinnej, o której tak pięknie umiał powiedzieć na zjeździe powiatowym ZSL ich ojciec:

— Ta ziemia, po której chodzę, to kawał mojej ojczyzny, to kawał Polski, którą kocham. Razem, w zgodzie i harmonii rozwijać musimy po obywatelsku trudne sprawy codziennosci. Róbmy to co do nas należy. Uprawiajmy ziemię, by darzyła nas plonami.

Robi to Jan Olejniczak i tak postępują jego sąsiedzi z Krobi Starej, czynią to od lat inni gościnscy rolnicy, dając państwu tyle zboża i mięsa co niejedno województwo w naszym kraju. Ambicją każdego gościnieckiego chłopca jest, aby produkcję zwiększyć, ale też musiał być po temu warunki.

Oprócz ekonomicznych warunków zwiększenia produktywności w gospodarstwach indywidualnych, Jan Olejniczak widzi jeszcze jeden, jego zdaniem najważniejszy, bo wywołujący ludzką ambicję. Uważa, że należy podnieść w oczach młodzieży społeczna, nie zwykłe ważną funkcję zawodu rolnika.

Nasz rozmówca jest zbyt doś-

wiadczonym działaczem, żeby tylko wzniosłymi ideami karmić swoje potomstwo. Stara się swoim dzieciom stworzyć takie warunki bytowania na wsi, aby nie czuli się upośledzeni wobec swoich rówieśników z miasta. Dlatego najpierw ten dom, obszerny, wygodny, z łazienką i wszelkimi wygodami jak w mieście. Przeprowadza się jeszcze w tym roku. Rozumie, że młodzi powinni mieć czas na odpoczynek, ba, nawet na urlop, żeby mogli poznać kraj, w którym żyją. Muszą się przewietrzyć po świecie, żeby nie myśleli, że gdzie indziej to raj.

Stara szkoła polskiego patriotyzmu i wychowania znów zawodzi w pokoleniu najmłodszym. Jakże to będą owoce — czas okaże. Przed młodymi Olejniczakami otwarta droga działania, do której przygotowali ich rodzice i szkoła. Jan Olejniczak ukończył tylko uniwersytet ludowy, lecz na tym nie poprzestął. To był tylko wstęp do uniwersytetu życia społecznego, w którym tak czynnie uczestniczy, wielokrotnie honorowany dyplomami i odznaczeniami. Jest kawalerem Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski. Jako długoletni działacz ludowy, został na ostatnim zjeździe



Jan Olejniczak: „...W zgodzie i harmonii rozwiązywać musimy po obywatelsku trudne sprawy codziennosci”...

Fot. — K. Przychodźki

powiatowym ZSL wybrany w skład plenum i na delegata na zjazd wojewódzki.

Od takich gospodarzy jak Jan Olejniczak i jemu podobni zależy obecnie poziom polskiego rolnictwa, a do jego dzieci należy przyszłość. To oni stanowią sól ziemi, którą tak całym sercem umiłowali.

MARIA POLCYNOWA

O co toczy się walka?

W wschodniopakietańskiej wiosce Baidjanathala, położonej w odległości dwóch kilometrów od granicy z Indiami, proklamowano w sobotę niepodległość Bangla Desz (Kraj Bengalski). Zapowiedziano to zresztą już przed miesiącem — 26 marca br., w dniu, kiedy rząd centralny prezydenta Yahyiego Khana wprowadził do akcji w Pakistanie Wschodnim siły zbrojne.

Od tego czasu miasta wschodniopakietańskie stały się sceną krwawych wydarzeń, w których zginęły, nieraz zabijane w okrutny sposób, dziesiątki (niektórzy twierdzą, że setki) tysięcy ludzi. Armia, wspomagana działaniami lotnictwa, nie zdołała jednak zlać oporu ludności domagającej się dla siebie nie gorszych warunków życia, jakie istnieją w Pakistanie Zachodnim.

Spadek po kolonializmie

Istotą obecnych wydarzeń w Pakistanie jest to, że prowincja wschodniopakietańska przez całe lata czuła się we własnym niepodległym państwie, jak kolonia prowincji zachodniej.

Zródła tej sytuacji sięgają czasów, kiedy kolonizatorzy brytyjscy musieli odejść z subkontynentu indyjskiego. Także tutaj dała o sobie znać stara zasada brytyjskiego kolonializmu: „dziel i rządź”. Dawniej Anglicy wykorzystywali dla swoich celów sprzeczności między poszczególnymi klanami indyjskimi. W okresie zaś, kiedy walczyli się dążenia wolnościowe, kolonizatorzy zaczęli przeciwstawiać sobie wzajemnie ludność wyznającą hinduizm i maho-metanism, żeby w ten sposób osłabić dążenia niepodległościowe. Jest charakterystyczne, że przedtem na subkontynencie indyjskim nie notowano ważni religijnych.

Różnice religijne łączyły się często z różnicami językowymi oraz sprzecznościami klasowymi, co ułatwiało Anglicom wywołanie antagonizmów między wyznawcami hinduizmu i islamu. Wykorzystując te sytuacje opuszczający subkontynent indyjski Anglicy, zaplanowali jego podział na dwa państwa — Indie i Pakistan, których granice wyznaczały religie wyznawane przez ludność. Tak w sierpniu 1947 r. nadszedł się Pakistan: państwo-dziwolak, złożone z dwóch odległych od siebie o 1600 km części, oddzielonych obszarem Indii.

Sytuacja ta stworzyła wiele problemów politycznych i ekonomicznych. Naruszona została ukształtowana przez dziesięciolecia struktura gospodarcza subkontynentu indyjskiego.

Bogactwem Pakistanu Wschodniego jest juta. Przed rokiem 1947 stał pochodzilo aż 90 proc. produkowanego na Półwyspie Indyjskim surowca juty; jednak nie było tutaj ani jednej fabryki przetworczej. Te z kolei pozostały na terytorium Indii, bez zaplecza su-

rowcowego. Podobnie cały przemysł tekstylny pozostał w Indiach, chociaż trzecia część ogółu upraw bawełny znalazła się w Pakistanie.

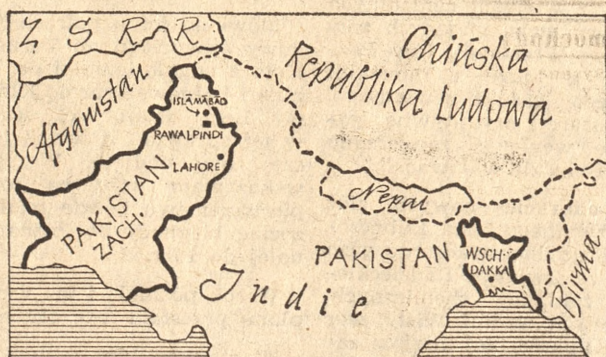
Podział na dwa państwa spowodował ponadto wędrowkę ludów: ucieczkę 6 milionów wyznawców hinduizmu z Pakistanu i 7 milionów maho-metanów z Indii. Wywołany przez kolonizatorów fanatyzm religijny doprowadził przy tym do mordów dokonanych na tysiącach ludzi.

Różnice między prowincjami

W samym Pakistanie prowincja zachodnia, od początku odgrywała rolę dominującą, w wyniku czego co pewien czas dochodziło do starć między ludnością wschodniopakietańską a władzami centralnymi. W 1950 r. ludność Pakistanu Wschodniego używająca języka bengali skutecznie za-

względna liczbą miejsc w parlamencie ogólnopakietańskim (167 na 313) wschodniopakietańska, umiarkowanie postępową partia burżuazyjna Liga Awami. Dało to jej okazję do bardziej stanowczego niż w przeszłości przedłożenia postulatów prowincji wschodniej. Najistotniejsze z nich wymienione były zwłaszcza przeciwko zdominowaniu administracji państwowej przez zachodnich Pakistańczyków, którzy stanowią 90 proc. aparatu państwa oraz korpusu oficerskiego armii, a także przeciw koncentracji inwestycji w Pakistanie Zachodnim.

Było to więc żądanie równych praw dla obu prowincji. Dopiero później, gdy rząd centralny odrzucił te postulaty i skierował armię dla rozpra-



protestowała przeciwko próbie narzucenia jej języka urdu, używanego w prowincji zachodniej. Przepaść między dwoma prowincjami rozdzielił jednak przede wszystkim różnice ekonomiczne i społeczne. Politycy wywodzący się z Pakistanu Wschodniego przytaczają na ten temat sporo faktów.

Istotną rolę w Pakistanie Wschodnim, nawiedzanym często przez cyklony, ma do odegrania komitet badań atmosferycznych. Jego budżet wynosi jednak tylko 40 tys. rupii, podczas gdy podobny komitet w Pakistanie Zachodnim, gdzie cyklony pojawiają się rzadziej, dysponuje sumą aż 50 mln rupii.

Półowa wpływów dewizowych Pakistanu pochodzi z prowincji wschodniej, ale towarów z importu trafia tutaj 2,5 raza mniej niż do prowincji zachodniej. Prowincja wschodnia daje ponad 70 proc. dochodu narodowego, ale na gospodarkę komunalną otrzymuje np. tylko 30 proc. całości w całym państwie. Podobnie niekorzystnie kształtują się proporcje na inwestycje w innych dziedzinach. Przy tym wszystkim potrzeba by stabilny przemysłowy Pakistan Wschodni (85 proc. ludności mieszka na przedłużonej wsi) zawsze były większe niż prowincji zachodniej. Tu przeciętny dochód na mieszkańca jest o 30 proc. niższy niż na zachodzie.

Program Ligi Awami

Z tej sytuacji w Pakistanie Wschodnim zrodził się program politycznych żądań, które miały być spełnione przez rząd centralny i parlament w wyniku gminnych wyborów. Zwyciężyła w nich bez-

wy z ludnością wschodniopakietańską, politycy Ligi Awami zapowiedzieli ogłoszenie niepodległości.

Krwawe starcia w Pakistanie Wschodnim przedłużają się. Rząd centralny ogłasza komunikaty o opanowaniu sytuacji w kolejnych miastach. Każdego dnia uchodźcy wschodniopakietańscy przekraczają granice Indii. Jednak na wsi (olbrzymia większość terytorium) powstają oddziały partyzanckie.

Republiki Bangla Desz nie uznają dotychczas żadne państwo, decyzyjnie taką rozważa jednak rząd Indii.

Związek Radziecki w orędziu przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej — N. Podgornego zaapelował 2 kwietnia br. do prezydenta Y. Khana o zaprzestanie rozlewów krwi i pokojowe uregulowanie sporów.

Sprawy szły jednak tak daleko, że — niezależnie od tego, jak zakończy się ten krwawy dramat — państwo pakistańskie nie będzie mogło istnieć na takich samych zasadach, jak przed 26 marca 1971 roku.

TADEUSZ KACZMAREK

Wczoraj i dziś

Ucieszyłem się z pracy popularno — naukowej Zygmunta Bieleckiego i Ryszarda Dębowskiego — „36 dni 1. IX. — 6. X. 1939 r.”, wydanej przez MON. Jest to potrzebny, kronikarski zapis wojny obronnej Polski prowadzonej we wrześniu — październiku 1939 r., zapis w układzie kalendarzowym od salw pancernika Schleswig-Holstein po złożenie broni przez Samodzielną Grupę Operacyjną „Polesie” gen. Kleeberga w dniu 6 października. Podkreślam tę datę. Od lat należę do tych, którzy walczą z dosyć upowszechnionym u nas a narzuconym przez propagandę hitlerowską fałszywym chronologizmem obrazem wydarzeń 1939 r. — gdzie za tezę niemiecką o wojnie (Rolf Bathé — „Der Feldzug der 18 Tage, Chronik des polnischen Dramas”) w niewiśladym, ale po politycznie niebezpiecznym sposobie pomniejszaliśmy wysiłek zbrojny żołnierza i całego narodu polskiego. Prawda jest natomiast taka, iż działania polsko-niemieckie w 1939 roku trwały pełnych 36 dni, kiedy regularne oddziały Wojska Polskiego nie zostały wzięte do niewoli. A walka wszakże nie ustała aż po wyzwolenie w ogóle ani na chwilę...

W okresie setnej rocznicy zrywu francuskich komunistów ukazało się nowe wydanie książki Stanisława Strumpha-Wojtkiewicza — „Bitwa o Paryż”, z nerwem napisanej opowieści o tamtych gorących dniach francuskiej stolicy, o powszechnym udziale mas, o ogromnym entuzjazmie i twórczym wkładzie

kobiet, o roli Polaków w tym zwrotnym okresie.

Zastanawiam mnie niekiedy mały odgłos krytyki na pisarstwo Wiesława Jażdżyńskiego, który ambicjami pisarskimi sięga po próbę ukazania złożonych dróg losu polskiego na przestrzeni obecnych wieków, usiłując ukazać przemiany w psychice narodowej, w sposobie reagowania i myślenia. Temu tematowi poświęcona jest także książka „Pomnik bez cokołu”, godna szerokiego polecenia.

Z książką na ty

odważna, atakująca wprost złożone nieraz problemy polityczne, na tle losów jednej rodziny ukazująca złożoność problematyki moralnej i politycznej, z naciskiem szczególnie na okres dwudziestolecia międzywojennego. Akcja skonstruowana jest żywo i barwnie, styl potoczny, sylwetki bohaterów zarysowane trafnie psychologicznie.

Satysfakcję sprawia mi postępująca dojrzałość pisarstwa Jerzego Grzymkowskiego. No wy tom jego prozy, powieść „Zderzenie”, jest psychologicznie, trafny malunek człowieka, przeżywającego narastające w nim kompleksy pokupacyjne, co go w końcu doprowadza do osobistego dramatu. Powieść utrzymana w tonie retrospektywnej spowiedzi zadziwia umiejętnością sięgnięcia w złożone podkłady psychiki ludzkiej, ukazanej na tle głęboko udratunowanych układów sytuacyjnych.

Warto też zająć się w wojnowy dzień dzisiejszy. Zwiąż pasjonujące to bywa w sprawach morskich, tak bardzo przyciągających młodych. Przyjemnie, z humorem, lekkim stylem, napisane są wspomnienia komando — „Wspomnienia z pokładu”, dzieje dowódcy wielu okrętów, po niszczyciele włącznie, już w bezpośrednim wojennym okresie. Wiele tu humoru, sporo przygody.

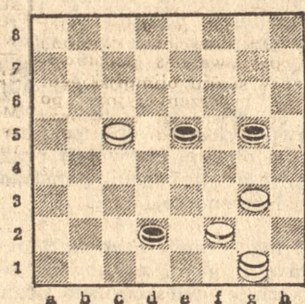
Muszę przyznać, że choć często spieram się z opiniami Jerzego Putramenta, lubię jego pisarstwo już choćby tylko za zadziorność stylu, za temperament i swadę. Tym razem otrzymujemy nie nową powieść, ale zbiór felietonów „W stylu dowolnym”, pisanych dla prasy codziennej w latach 1966 — 1970. Okazuje się, że felietony te wcale nie zwietrzały, nie tylko dlatego, iż wiele spraw nadal domaga się interwencji felietonisty, ale i dlatego, że dają one pogląd na niektóre potyczki czy nawet całe batalie staczone raz w sprawach błahych, kiedy indziej w najbardziej istotnych. Czyta się to lekko, czasem ze skrzywieniem, czasem z pełną aprobatą, ale zawsze z zainteresowaniem.

Na zakończenie informacja dla zbieraczy wartościowej serii BKD (Bitwy, kampanie, dowódcy). Ukazały się dwa nowe tomiki. Pierwszy to „Władysław Jagiełło 1350 — 1434”, pisał Stefan M. Kuczyński, a więc najlepsze go chyba znawcy okresu i jego zagadnień. Druga, to „Warna 1444”, też autorstwa niepośledniej miary, bo Karola Bunscha.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Diagram nr 34

(W. Sokow)



Białe zaczynają i wygrywają.

KRZYŻOWNICA

Popularnym debiutem warcabowym jest tzw. krzyżownica. Po pierwszych posunięciach w tym



otwartu partii warcabowej (1.c3-d4, d5-e5 2.b2-c3, e7-d6 3.e3-f4) bierki w centrum szachownicy formują się w rodzaj krzyża. Gra „krzyżownica” nie ma efektownych kombinacji, w przeciwieństwie do partii „miejskiej”. Za to, w tym debiucie jest więcej ukrytych możliwości pozycyjnych, wymagających uwagi i ostrożności gracza. Warcabiści, którzy lubią szybko atakować i bez zwłoki rozwijać grę, zwykle unikają krzyżownicy, w której gra rozwija się powoli, a uzyskana przewaga pozycyjna niełatwo można wykończyć. Krzyżownica, podobnie jak partia „miejska”, dzieli się na

liczne warianty. Rozróżnia się m.in. krzyżownicę klasyczną, lewą krzyżownicę (w niej gra rozwija się na lewym skrzydle szachownicy), krzyżownicę odwrotną.

Oto zmienny przykład krzyżownicy:

białe: M. Utkin
czarne: W. Lisenko

1.c3-d4, d5-e5 2.d2-c3, e7-d6 3.e3-f4, b6-a5 4.f2-e3, c7-b6 5.g1-f2, b6-c5 6.d4-b6, a5-c7 7.e3-d4, a7-b8 8.a3-b4, b6-c5 9.d4-b6, c7-a5 10.c3-d4? Błąd. Białe nie widzą dalszej ukrytej kombinacji, która rozbiła wszystkie ich plany.

10...a5-c3 11.b2-a3, c3-b2 12.a1-c3, b6-g5 13.f4-h6, d6-c5 14.d4-b6 15.g3-e5, f6-b2 i białe poddały się.

Rozwiązanie studium Sokowa (p. diagram nr 34): 1.g1-h2, g5-f6 2.c5-b6, d2-c1 3.b6-c7, c1-a3 4.c7-d8 a3-c5 5.h2-g1, f4-h2 6.f2-g3, h2-f3 7.g1-a7, f4-g3 8.d8-b6, g3-h2 9.b6-g1 i białe wygrywają.

Nagrodzeni w konkursie „Głosu” i PZU

Na świąteczny konkurs zorganizowany przez redakcję „Głosu” i Państwowy Zakład Ubezpieczeń wpłynęło 7 650 odpowiedzi. Większość trafnych rozwiązań świadczy o tym, że konkurs był stosunkowo łatwy. Prawidłowa odpowiedź brzmi: „UBEZPIECZ SIĘ W PZU”.

W wyniku komisyjnego losowania nagrody w postaci bonów towarowych otrzymują:

I nagroda — 2 000 zł — Iwona Zandacka — Nowy Dwór, pow. Poznań, poczta Kobylnica.

II nagroda — 1 000 zł — Anna Rybarczyk — Słupca, ul. ZMW 5.

III nagroda — 500 zł — Teresa Kmłta — Wojnowo, poczta Długa Gołśna, pow. Oborniki.

5 nagród po 300 zł otrzymują: Aurelia Szubkowska, Poznań, ul. Piotra Skotnickiego 67 m. 11. Zofia Boruska — P-ń, ul. Szamarskiego 60 m. 62. Jacek Bielawski — Szamotuły, Aleja 1 Maja 36. Jan Wojciechowski — Puszczykowo 3, ul. Nowe Osiedle 12. Janusz Akiwowski — Luboń 3, ul. Zabikowska 62 g m. 12.

Nagrody po 200 zł wylosowali: Barbara Rudzik — P-ń, ul. Grodzka 22 m. 4. Stanisława Kierzkow-

ska — Pogrzebów, pow. Ostrów, Teresa Mądra — Gostyń, ul. PPR 5; Danuta Zaburda — P-ń, ul. Promienista 102 m. 5a, Stefania Grzeskowiak — Ostrów Wlkp. Raszowska 64 m. 3.

Nagrody po 100 zł wylosowali: Stefania Aniola — P-ń, ul. Klonowa 6 m. 25, Kazimiera Leonarska — Czerwona Wieś pow. Kościan, Renata Borowska — Wronki, ul. Partyzantów 7c m. 13, Jan Stróżyk — P-ń, ul. Łozowa 94a m. 14, Lucja Jaskulska — Luboń 3, ul. Mazurka 9; Tadeusz Strojny — P-ń, Powstańców Wlkp. 12 m. 2, Sławomir Ambrożewicz — Mosina — ul. Ogrodowa 3, Mieczysław Grzeskowiak — P-ń, ul. Dzierżyńskiego 285 m. 4, Krystyna Chalupka — P-ń, ul. Szamotulska 64a m. 1, Magdalena Lakoma — Czerwonak, ul. Szkolna 6, Marian Wojciechowski — P-ń, Lumumby 13 m. 1, Włodzimierz Kuberski — P-ń, Matejki 56/7, Teresa Sikora — P-ń, ul. Marceleska 6 m. 22, Lutosław Niemcewski — P-ń, ul. Jeżyńska 50 m. 20, Jolanta Szczepańska — P-ń, ul. Małeckiego 17 m. 5.

Wszystkim zamiejscowym nagrody — PZU wysłać pocztą. Od dnia 28 bm. nagrodzeni z Poznania przesiadają o zgłoszenie się po odbiór wylosowanych bonów w gmachu PZU, pl. Młodej Gwardii 8, nok. 4. (js)

PONIEDZIAŁEK

16.40 — Dla dzieci — „Zwierzyńiec” — w progr. m. in. film z serii „Augie-Doggie” i „Wally Gator”.

17.25 — „Echo stadionu”.

18.00 — „Sportowe obrachunki” —

18.15 — „Wynalazcze debiuty”.

18.30 — „Panorama Lubuska”.

18.45 — Magazyn Postępu Technicznego.

20.05 — Teatr Telewizji — Anna Świrszczyńska — „Orfeusz” — reżyseria — Krystyna Skuszanka. Wykonawcy — aktorzy scen wrocławskich.

21.20 — „W pustyni, w puszczy i w studio” — cz. I rep. scenariusz i real. Tadeusz Krasko.

21.45 — „Tęże dni nasze, dni wiosenne” — program estradowy — Reżyseria Andrzej Wasylewski. Wykonawcy — aktorzy scen krakowskich.

WTOREK

10.00 — „Egoistka” — film fab. prod. Radz.

12.45 — Przysposobienie Rolnicze — „Produkta hodowlana w gospodarstwie”.

13.55 — Przysposobienie Rolnicze — „Produkta hodowlana w gospodarstwie”.

16.40 — TV Ekran Młodych.

18.05 — „Wspomnienie o bitwie” — film TVP.

18.30 — Wyzytówka kompozytora.

18.45 — „Ludzie, inicjatywy, propozycje”.

20.00 — „Egoistka” — film fab. prod. radz.

21.30 — Tańcy Wojciech Wiesiołowski.

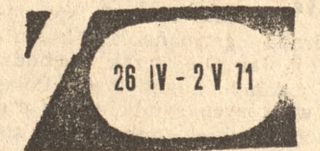
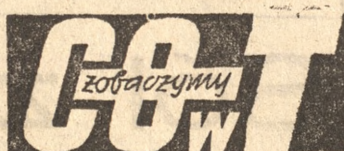
21.45 — Panorama potrzeb — program ekonomiczny.

ŚRODA

8.45 — „Krupp i Krause” — film fab. prod. NRD — cz. III.

12.45 — Z cyklu „Wybieramy zawod”.

16.40 — Dla młodych widzów —



„Trzy pstre przepiórczyce” z cyklu — Telewizja i ty.
17.10 — Polska Kronika Filmowa.
17.20 — Magazyn ITP.
17.35 — „Odnowa miasta”.
18.20 — „Z perspektywy Instytutu”.
18.40 — Z cyklu — „Wielec znani i nieznani” — „Com sobie ułożył, to wypełnił”.
20.00 — „Krupp i Krause” — film fab. prod. NRD (cz. III).
21.05 — „Światowid”.
21.35 — „Forma i treść” — XXIV program z cyklu — „Słuchamy i patrzymy” — Reżyseria — Ryszard Ray-Zawadzki.

CZWARTEK

16.40 — Ekran z bratkiem.
17.45 — „W Ardżesz” — rep. z rumuńskiego miasta.
18.00 — „Poznań literacki”.
18.15 — Ludzie wielkiej budowy — rep.
18.40 — „Rytmy południowoamerykańskie”.
19.10 — „Przypominamy, radzimy...”
20.05 — „Matka chrzestna” — reportaż.
20.20 — „Podwójna gra” — film fab. prod. angielskiej od lat 16-stu.
21.30 — „O stanie oświaty” — rozmowa z prof. dr. Janem Szczepańskim.
21.50 — Przegląd muzyczny — pro wadzi Ludwik Erhardt.

PIĄTEK

10.00 — „Jutro Meksyk” — film fabularny prod. polskiej.
16.40 — Dla dzieci — „Pora na Telefonta” — „Rozmowy ze smokiem” — „Gość ze Smokolandii” — „Kot w butach”.

SOBOTA

7.55 — Sprawozdanie z manifestacji 1-MAJOWYCH w kraju i za granicą — (ok. 12.30 koniec pochodu).
13.00 — Budowniczości Polski Ludowej — reportaż.
13.30 — Tańcza i śpiewają zespoły ludowe — laureaci ogólnopolskich festiwali folklorystycznych.
14.15 — Z cyklu — „Piórkiem i węglem”.
15.00 — Dla młodych widzów — „Z piosenka i tańcem przez Polskę” — występ dziecięcego zespołu pieśni i tańca Domu Kultury Hutw „Stalowa Wola”.
15.30 — Film fabularny.
17.00 — „Czeremcha i bez” — reżyseria — Witold Filler. Wykonawcy — Bogdan Łazuka, Mieczysław Stoor, Andrzej Stocinger, Ignacy Machowski i inni.
18.00 — Międzynarodowy mityng lekkoatletyczny z ok. Świeta 1 Maja — Sprawozdanie ze Stadionu BKS „Skra” w W-wie.
20.20 — „Śpiewaj i tańcz” — program rozrywkowy — scenariusz

NIEDZIELA

8.35 — Nowoczesność w domu i zagrodzie.
9 — Dla młodych widzów — TV Klub Śmiały — „Pozar” — film z serii „Bella i Sebastian”.
10.00 — Transmisja łączona: z m. towarzyszących mistrzostw świata w klasie 250 cm (Szczecin) oraz z wysięgu kolarskiego o Puchar MON.
13.00 — Stanisław Moniuszko — opera „Halka” — montaż telewizyjny. Wykonawcy — soliści, chór, balet i Orkiestra Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu pod dyr. Mieczysława Nowakowskiego.
14.30 — Polska Kronika Filmowa.
14.40 — Przemiany.
15.10 — Dla dzieci — Jadwiga Żylińska — „Swinopas” — wg H. Ch. Andersena. Inscen. i reż. — Janina Kilian-Stanisławska. Udział biorą aktorzy Teatru Lalki w Lublinie. Widownia Państwowego Teatru Lalki i Aktora im. Hansa Christiana Andersena w Lublinie.
16.10 — „Nauka i technika” — Olimpiada wiedzy o Polsce i świecie współczesnym.
17.00 — „Cyk w Karlinie” — program TVP Czechos.
18.05 — Śpiewa Jerzy Polomski.
18.40 — Dialogi historyczne — Hugo Kollataj i Konstytucja 3 Maja.
20.00 — „Sierpniowa niedziela” — film fab. prod. włoskiej.
21.40 — Strofy poezji świata — „Bzy spaliła burza” — (poezja rosyjska). Scenariusz — Stanisław Grochowski i Witold Rutkiewicz.

CODZIENNE: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30; Politechnika — 15.20 i po godz. 22.35 (z wyjątkiem soboty i niedzieli). (b)

Sobota i niedziela na Chwiałkowskiego

Polska — NRF w gimnastyce

22 bm. przybyli do Poznania reprezentacje gimnastyczne NRF i Polski, które stoczą w sobotę i niedzielę międzypaństwowy pojedynek. Mecz ten będzie niewątpliwie sprawdzianem stanu przygotowań do mistrzostw Europy, które odbędą się w maju w Madrycie.

W skład ekipy gości wchodzi aktualny mistrz NRF 26-letni Heiko Reinemer, mistrz NRF z 1969 r. i najsilniejszy aktualnie punkt reprezentacji Walter Moessinger. Najmłodszym zawodnikiem gości, jednym z pewniejszych kandydatów do reprezentacji olimpijskiej jest 19-letni Eberhard Gienger. Po nadto w skład drużyny wchodzi Hermann Hoepfner, Bernd Effing, Erich Hess i rezerwowy Guenther Brockmann. Trenerem reprezentacji NRF jest Eduard Friedrich. Zawodnicy niemieccy zdają sobie sprawę — jak nas zapewnił kierownik ekipy NRF, dr Josef Goehler — z tego, że nie będą w stanie wygrać z zespołem polskim. Zależy im na jak najkorzystniejszym wyniku.

Trener drużyny polskiej Henryk Gaca poinformował podczas konferencji prasowej, że z 8 kandydatów do naszego zespołu Jerzy Kruza uległ kontuzji. Reprezentacyjna szóstka stanowić będą prawdopodobnie Andrzej Szajna z Bydgoszczy, Wilhelm, Mikolaj i Sylwester Kubicowie z Radlina, Stefan Demel z Poznania oraz Mieczysław Strzałka z Bielska Białej. W rezerwie jest Ireneusz Nawara z Warszawy.

Sędziami neutralnymi meczu będą Antoni Beran, (CSRS), Sandor Urvari (Węgry) i Hubert Nougner (Francja), a sędzią głównym Stanisław Wiktor.

Spotkanie rozpoczyna się w sobotę o godz. 17 a w niedzielę o godz. 11 w Ośrodku Sportowym przy ul. Chwiałkowskiego. (d)

Marian Zieliński
zakończył karierę

22 bm. odbyło się oficjalne otwarcie 41-szych Indywidualnych Mistrzostw Polski. Otwarcie mistrzostw, stało się także okazją do milej i wzruszającej uroczystości — oficjalnego pożegnania jako czynnego zawodnika, wielokrotnego reprezentanta Polski, jednego z najlepszych polskich sztangistów — Mariana Zielińskiego.

Zdobyl on w swej 20-letniej karierze sportowej 20 medali na olimpiadach mistrzostw świata i Europy. Był pierwszym polskim sztangistą, który zdobył medal olimpijski na igrzyskach w Melbourne w 1956 r., był pierwszym który ustanowił rekord świata (w 1958 r.) — był również pierwszym, który wywalczył tytuł mistrza świata (w 1959 r. w Warszawie).

W swej bogatej karierze M. Zieliński zdobył 3 brązowe medale olimpijskie, 2 złote, 2 srebrne i 4 brązowe medale mistrzostw świata oraz 3 złote, 2 srebrne i 4 brązowe medale mistrzostw Europy. Ustanowił cztery rekordy świata w wagach piórkowej i lekkiej. Był 9 razy mistrzem Polski oraz ustanowił 54 rekordy kraju. (o-b)

„Moda Polska”
zaprojektowała
olimpijskie stroje

Olimpijski strój to przedmiot marzeń każdego sportowca, pragnienie jego przywdziania dopiną do wzmożonej pracy, wzmacnia ambicję, nakłania do uprawiania sportu. Każda ekipa olimpijska ma ambicję zaprezentowania się jak najlepiej nie tylko od strony formy sportowej, ale i od strony wyglądu zewnętrznego. I choć mówi się, że strój zdobi człowieka — efektowny, estetyczny wygląd olimpijczyka budzi uznanie publiczności, odrywa olbrzymią rolę propagandową.

Już po raz czwarty w 12-letniej historii RP „Moda Polska”, PKOl i GKKFIT powierzyły temu przedsiębiorstwu zaprojektowanie ubiorów olimpijskich na igrzyska w Sapporo i Monachium. Przed kilkoma dniami PKOl zatwierdził wstępne ich projekty. Jakim warunkom musi odpowiadać projekt olimpijskiego uniformu?

— Prosta, funkcjonalność, estetyczny wygląd, nowoczesny krój i umiejętnie wkomponowany pierwiastek narodowościowy. „Moda Polska” opracowała 3 podstawowe warianty strojów olimpijskich: galowy — reprezentacyjny, powszedni do noszenia w wiosce olimpijskiej i pośredni — poza stadionem i wioską. Przy opracowywaniu tych projektów, prócz wyżej wymienionych elementów, brano pod uwagę nawet takie detale, jak kolor bieżni czy nawierzchnia boiska stadionu olimpijskiego. Pracownicy „Mody Polskiej” projektują wszystko począwszy od obuwia, skończywszy na krawacie. Nad projektowaniem strojów olimpijskich pracuje 5-osobowy zespół najlepszych artystów-projektantów: Jerzy Antkowiak, Irena Biegańska, Krystyna Dziak, Kalina Paroli i Małgorzata Zembrzuska. (PAP)

385.680 szachistów
w turnieju
„Złotej Wieży”

Zakończona na zamku w Łańcuć wielka szachowa batalia sportowców wiejskich była jedną z największych imprez w skali międzynarodowej.

Rozgrywki przeprowadzono w sezonie zimowo-wiosennym 1970/1971. Startowało w nich ogółem 385.680 szachistów wiejskich, o 103 tys. więcej aniżeli w roku poprzednim. Tak więc XIV Turniej „Złotej Wieży” stał się bezspornie najbardziej masową imprezą szachową w Europie. Największą liczbę drużyn (czterooosobowych) wystawiono w powiecie Debińska na Rzeszowszczyźnie. Startowały tam 964 zespoły wiejskie.

W rozgrywkach finału centralnego, który odbył się w Łańcuć, triumfowała drużyna LZS „Orzeł” pow. Turzynie-Zdrój w woj. świętokrzyskiej. Indywidualnie zaś — wśród mężczyzn najlepszym okazał się Jan Plesniak z LKS „Prima” w Elku. Zdobywcą drużyną z LKS Huragan Ząbów, dwuletni uczestnik turnieju korespondencyjnych o mistrzostwo Wielkopolski i Ziemi Łubuskiej. Z woj. poznańskiego startowało 1.328 drużyn, ponadto 14.954 zawodników wzięło udział w rozgrywkach indywidualnych. Pod względem liczby szachistów wiejskich — 4.161 — Poznań zajął 5 miejsce. (nt)

dalekopisem

ZAPASNICZE MISTRZOSTWA
ŚWIATA

Organizatorem tegorocznych zapasniczych mistrzostw świata juniorów w stylu klasycznym i wolnym jest Japonia. Rozgrywki odbędą się w dniach 1-5 maja w Tokio. Organizatorzy otrzymali zgłoszenia 172 młodych zapasników z 13 krajów.

O „ZŁOTY KASK” ZUŁOWCÓW

W Opolu odbyła się kolejna druga eliminacja zułowców o „Złoty kask”. Rewelacyjną formę zademonstrował opolanin Szczakiel (Kolejarz) który wygrał wszystkie biegi. Slabiej niż zwykle teżdział Paweł Waloszek, zajmując dalsze miejsce.

MECZ BOKSERSKI

W STALOWEJ WOLI

Bokserzy Stali Stalowa Wola rozegrali na swoim ringu międzynarodowy mecz z należąca do cz. łówki ekstraklasy NRD drużyna SC Chemie Halle. Mecz stał na dość dobrym poziomie i zakończył się zwycięstwem Stali 12:6.

„SZLAKIEM GRODÓW

PIASTOWSKICH”

Na Dolnym Śląsku rozpoczął się 22 bm. doroczny VI Ogólnopolski Wyścig Kolarski „Szlakiem Grodów Piastowskich” o puchar wrocławskiej Gazety Robotniczej. Startuje czterech kolarzy, bez zawodników przygotowujących się do tegorocznego Wyścigu Pokoju, łącznie 150 kolarzy. (o-b)

Ucznia — również do do-

kończenia nauki w zawo-

dzie murarskim na bar-

dzo dobrych warunkach

przyjme. Mankiewicz, Po-

znań, Piekna 8. 2931g

Pisania na maszynie uc-

ze. Pl. Wolności 2 w po-

dwórz prawo, III ptr.

4607g

Kupno Sprzedaż

Kupię wózek dziecięcy

spacerowy, składany —

niemiecki. Tel. 697-38.

5829g

Siatki parkanowe na kłt-

ki i sita polecam. Czer-

wonej Armii 23. 1247g

Fortepian dla znawców.

szafy kuchenne — sprze-

dam, Fietz, Dzierżyńskie

go 3. 4347g

2925g

2925g

2925g

2925g

2925g

2925g

2925g

2925g

2925g

2925g

2925g

2925g

2925g

2925g

2925g

2925g

2925g

Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe
Budownictwa Rolniczego w Poznaniu
ulica Bałtycka nr 10

podaje do wiadomości, że
w dniu 1 kwietnia 1971 r.

NASTĄPIŁA WYPŁATA NAGRÓD

z tytułu podziału funduszu
zakładowego za rok 1970.

Równocześnie zawiadamia się, że wszelkie re-
klamacje należy zgłaszać pisemnie, w terminie
14 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia do
Rady Robotniczej PSTBR Poznań, ul. Bał-
tycka 10. K2456

Wojewódzkie Związki Spółdzielni Pracy
Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Handlu
Poznań, ul. Kolejowa 19/21 tel. 614-11 wewn. 68

SPRZEDA

przedsiębiorstwom uspołecznionym

następujące elementy prefabrykowane do
budowy magazynu

nadproża	— szt. 20
plyty korytkowe	— szt. 104
Słupy S-1	— szt. 6
Słupy S-2	— szt. 7
płatwie	— szt. 35
regle	— szt. 14

Zgłoszenia pisemne lub telefoniczne prosimy
kierować pod w/w adresem. K2474

Samochody

Sprzedam Syrenę, stan
bardzo dobry. Oglądać:
sobota, niedziela od 16-
19, ul. Zmudzka 3, So-
lacz. 601g

Syrena 103, r. 1966, 45 tys.
km., w doskonałym sta-
nie z oryginalnym lakie-
rem, wpalaniem i wielo-
ma usprawnieniami, ce-
na 46 tys. Tel. 45-793. 6063g

Star 25 po kapitalnym
remontie spiesznie, oka-
zyjnie sprzedam. Poznań,
Zeromskiego 7. 5463g

Warszawę nową, górn-
zaworową sprzedam. Po-
znań, Szczepańska 4a. 5818g

Sprzedam Opel - Record.
Zgłoszenia: Wiktor Przy-
był, Smolnica, poczta
Wronki, tel. 29. 5818g

Osiłony przeciwbłotne do
samochodów — zakładam
na poczekaniu. Poznań,
Dąbrowskiego 164. 5399g

Syrenę 103 pilnie sprze-
dam. Oglądać po 16. Poz-
nań, ul. Szpitalna 6 m. 7. 5163g

Sprzedam Moskwicę 407
po małym przebiegu,
stan bardzo dobry. Ka-
rolak, Lubinia Mała po-
wiat Jarocin. 5162g

Sprzedam samochód War-
szawę Pick-up Bonifacy
Małona, Bobulczyk pocz-
ta Wronki pow. Szamotu-
ły. 5291g

Moskwicę 407 sprzedam.
Zwirowa 8 (Górczyn). 5068g

Lokale

Panienska poszukuje ci-
chego pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 3934g.

Kupię mieszkanie wlas-
nościowe, wyłączone Po-
znaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 2989g.

Gdańskie mieszkanie no-
we dwupokojowe 45 m²,
zamienię na dwupokoj-
we lub większe w Pozna-
niu. Ugniewski, Gdańsk-
Stogi, Niska 40 m. 9. K2843

Katowice 2 pokoje, kuch-
nia, komfort, piec, kwa-
terunkowo, centrum mia-
sta — zamienię na podob-
ne w Poznaniu. Pisemne
oferty: Biuro Ogłoszeń
Katowice „1095”. K2837

Zamienię 3,5 pokoju, kuch-
nia — łazienka, piec,
partner na 2 pokoje z
kuchnią i łazienką. Of-
ty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 5168g

Małżeństwo, dwoje dzie-
ci poszukuje pokoju na
rok, Poznań, lub prowinc-
ja z dojazdem. Gwarancja
wyprowadzenia się.
Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 5169g

Wrocław M-2, I ptr, tele-
fon zamienię na mieszka-
nie w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 5147g

Dwóch studentów III ro-
ku poszukuje niekierują-
cego pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 5144g

Wrocław M-2, I ptr, tele-
fon zamienię na mieszka-
nie w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 5147g

Dwóch studentów III ro-
ku poszukuje niekierują-
cego pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 5144g

Wrocław M-2, I ptr, tele-
fon zamienię na mieszka-
nie w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 5147g

Dwóch studentów III ro-
ku poszukuje niekierują-
cego pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 5144g

Wrocław M-2, I ptr, tele-
fon zamienię na mieszka-
nie w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 5147g

Dwóch studentów III ro-
ku poszukuje niekierują-
cego pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 5144g

Wrocław M-2, I ptr, tele-
fon zamienię na mieszka-
nie w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 5147g

Dwóch studentów III ro-
ku poszukuje niekierują-
cego pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 5144g

Zakłady Przemysłu Odzieżowego

„JARKON” w Jarocinie

UNIEWAŻNIAJĄ

następujące pieczątki brakarskie,
które zostały skradzione na stacji kolejowej
PKP w Lublinie w dniu 19. II. 1971 roku:

1. pieczątką okrągłą — KT 11/6
2. pieczątką podłużną — Jak 1
3. pieczątką podłużną — Jak 2/S
4. pieczątką podłużną — Jak 2/K
5. pieczątką podłużną — Jak 3/S
6. pieczątką podłużną — Jak 3/K

K2398



W jutrzejszym losowaniu

„KOZIOŁKÓW”

możesz stać się posiadaczem

ponad 500.000 zł lub

samoochodu „Fiat 125 P”.

K2795

Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Mienia
i Usług Różnych w Poznaniu
ulica Konfederacka, barak 2

ZAKUPI

2 sumatory elektryczne

od przedsiębiorstw uspołeczni-
onych, wzgl. osób prywatnych

Oferty prosimy kierować pod adresem Spół-
dzielni, w terminie do dnia 15 kwietnia 1971 r.
K2243

„POMET”

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Zakładów Metalurgicznych w Poznaniu
Zasadnicza Szkoła Zawodowa
dla Pracujących

przyjmuje zapisy kandydatów

w zawodach:

1. formierz - odlewnik,
2. tokarz,
3. mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych.

Nauka trwa trzy lata, a absolwenci po od-
byciu wstępnego stażu pracy otrzymują ty-
tuł wykwalifikowanego formierza-odlewni-
ka, tokarza, mechanika maszyn i urządzeń
przemysłowych.

W CZASIE NAUKI UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:

1. Wynagrodzenie:

- w I roku nauki rycz. mies. formierze-odlewnicy — od 200—300 zł
- tokarze i mechanicy — 150 zł
- w II roku nauki rycz. mies. formierze-odlewnicy — od 300—500 zł
- tokarze i mechanicy — 320 zł
- w III roku nauki stawka godz. formierze-odlewnicy — 4,50 zł
- tokarze i mechanicy — 3,20 zł

2. Premie:

- w II i III roku nauki formierze-odlewnicy do 25 proc. zarobku podstawowego;
- w III roku nauki tokarze i mechanicy do 15 proc. zarobku podstawowego.

3. Inne świadczenia:

- dla formierzy-odlewników książeczki mieszkaniowe;
- od I roku nauki — odzież roboczą i sprzęt ochrony osobistej, urlop wypoczynkowy;
- od II roku nauki deputat tygodniowy.

Warunki przyjęcia:

- ukończone 15 lat życia — ukończone 8 klas szkoły podstawowej;
- podanie, życiorys, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, wypis z aktu urodzenia, 4 fotografie — należy składać w terminie do 30 czerwca br. w godz. od 9—15 w sekretariacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Poznań, ul. Krafcowa 15, telefon: 720-81, wewn. 316. K2549

Kto wynajmie pokój na

okres od 1. 6 — 31. 8. 71

okolicie jezioro. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka

19 dia 5096g

4. 5364g

Sprzedam 2-pokojowy do-
mek z gospodarczym za-
budowaniem razem 1.250

m² w Zabikowie pow.

Poznań. Warunek miesz-
kanie do zamiany. Zgło-

szenia Piekary 8 m. 4. 5203g

Sprzedam dom jednorod-
ziny w Gdańsku 6-po-
kójowy po kupnie wol-

ny. Oferty „Prasa”,

Grunwaldzka 19 dia 5191g

Kupię domek jednorod-
ziny z ogrodem w Poz-
naniu. Oferty „Prasa”

Grunwaldzka 19 dia 5192g

Sprzedam dom zabudo-
wania 1,22 ha ziemi, du-
ży sad ogrodzony. Miej-

scość letniskowa. War-
ta, las, stacja kolejowa,

PKS. Frankiewicz. Ki-
szewko, poczta Kiszewo

pow. Oborniki. 5200g

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do

chrztu. Szewska 20. 4330g

4330g

4330g

4330g

4330g

4330g

4330g

4330g

4330g

4330g

4330g

4330g

4330g

4330g

4330g

4330g

4330g

4330g

4330g

4330g

4330g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Wszystko o ogrodzie” (premiera); NOWY (Kino Olimpia) — g. 19 „Krakowiacy i górale”; OPERA g. 19 „Fra Diavolo”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 17 „Tymoteusz Majster klepka”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Mały” i „Pierścień księżnej Anny”; KOSCIAN: „Walec karowy”; LESZNO: „Roman, tyżni”; NOWY TOMYŚL: „Pocieranie swego szewca”; OBORNKI: „Ryszard Lwie Serce i Krzywoc”; „Buntownik bez powodu”; SREM: „Dancing w kwatery Hitlera”; ŚRODA: „Znak na drodze”; SZAMOTULY: „Kto wierzy w bociany”; „Pierścień księżnej Anny”; WAGROWIEC: „Lew przewy się do skoku”; WRZESNIA: „Dziura w ziemi”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Parv”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 — Koncert symfoniczny (zamknięty) dla młodzieży „Pro Sinfonia” II stopnia. Dyrygent — Witold Krzemienki, solista — Wiktoria Jagling (ZSRR) — wiolonczela.

RADIO

SOBOTA PROGRAM I — Fala 1322 m 8.05 Dzień dobry. Tu Redakcja Społeczna; 8.10 Muzyka; 8.45 Konc. żywcem; 9.15 Dł. III—IV (wch. muzyczne); „Gaj i wilk”; 9.20 Dedykujemy II zmianie; 10.25 „Biedni ludzie”; — pow.; 10.25 Tańce Brahmsa i Granadosa w orkestrze; 10.50 Telekomunikacja; 11.15 Dł. szkol. średnich (wch. obywatelskie); Cykl: Z myśla o przyszłości; 11.20 Z. Turcji — Suita na temat kurpiowskie; 11.40 Graja orkiestry rozrywk.; 11.49 ABC rodziny — audycja dla rodziców; 12.25 Mel. i rytmy dla wszystkich wykon. Zespół Rozrywk. Rozg. Opolskiej; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.15 Dł. III—IV (jez. polski) „Łowca lisów”; — słuch.; 13.25 Z biegiem Włg. Muzyka ludowa narodów radzieckich; 13.40 Wieści. Lepiej, taniej; 14.15 Czy znasz te książki; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muz. i Aktual.; 19.15 Społem dla wspólnego dobra; 19.30 Wędrownik muzyczny na kraju; 20.30 Wieczór z piosenka żołnierska; 21.15 Zgaduj-zgadula; 22.30 Fonorama; 23.10 Sobotni non stop taneczny; 0.10 Program nocny z Koszalina.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Nasze spotkanie; 9.15 Konc. z nagrań ork. symfonicznej; 9.35 Reportaż Red. Społ.; 9.55 Bydgoska parada melodii rytmy i nastrojów; 10.25 Teatr PR — Studio Współczesne „Wysoko nad ziemią”; — słuch.; 11.05 Gra Zespołu Instrumentalnego Panajoty Bojadziejew; 11.17 Konc. chopinowski; 13.15 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Stare melodie — nowe rytmy; 13.40 „Pieśń szkieł na temat Uwego”; — fragm. opow.; 14.05 Mel. z Kraju Róż.; 14.30 Mistrzostwo piękności; — M. Wyrzykowski; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.15 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 15.25 10 minut z R. Filipskim — fortepian; 15.35 Liga Kobiet, radzi, informuje; 15.50 O czy pisze prasa literacka; 17.15 Wielkopolskie aktualności turystyczne; 17.25 Aktualna szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 „Czas przyszły — czas teraźniejszy”; — felieton; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język francuski; 19.30 Matysiakiowie; 20. Inter-Radio-Show — międzynarod. aud. estradowa; 21.35 Recital tygodnia — Maglie Teyte — sopran; 22.35 Radioscena; 22.45 Zespół Dziewiatka; 23.15 Konc. muz. popularnej; 0.10 Program nocny z Koszalina.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 18, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Włoski katalog piosenek; 8.35 Muzyka — pocztka UKF; 9.15 „Tredowata” — odc. 1; 9.10 J. S. Bach — Koncert skrzypcowy E-dur; 9.30 Nasz rok 71-szy; 9.45 Raid Europa — Australia w piosenie; 10.15 Kwadrans ze znakami zapytania; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Eliza, czyli życie prawdziwe”; — pow.; 12.25 Konc. muz. uniwersalnej; 13. Na bydgoskiej antenie; 15. Spotkanie na antypodach — sweda; 15.10 Ballady pasterkie; 15.35 Obrazy z wystawy i nie tylko; 15.50 Pocztówka dźwiękowa z Moskwy; 16.15 Muzyczny mikser; 16.45 Nasz rok 71-szy; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Tredowata” — odc. 2; 17.40 Klub grających krajka; 18.20 Antologia miniatury muzycznej — nektarn; 18.35 Mój magnetofon; 19. Piosenki z „W. Złukrowski”; 19.15 Piosenki z „Włoskiego buta”; 19.35 S. Prokofiew — Suita orkiestrowa „Pruskinina”; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20. Muzyka ze starożytności i nowych nity; 21. Od zachodu do wschodu słońca; 21.20 „O, jak mi dobrze w pomarzącym wym jest”; 21.50 Suita tygodnia — Offortino Respighi — Dobre tance i arie na lutnie; 22.05 Gwiazda

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AR 24 IV 1971 Nr 96 (8449)

Z Wronek

Młodym — ku wygodzie miastu — dla ozdoby

Nowy budynek Przyszkolowej Szkoły Zawodowej, wzniesiony na skraju zabudowań Fabryki Maszyn i Urzędów Przemysłu Spożywczego we Wronkach jest dziś jednym z najbardziej okazałych i ładnych obiektów miasta. Stanowi jeden z sygnałów przyszłego wyglądu Wronek, jako, że obecnie miasto prezentuje się jeszcze przybyszowi jako skupisko szarych, zniszczonych, niskich kamieniczek, wtłoczonych w wąskie uliczki o nie najlepszej nawierzchni.

209 uczniów „zawodówki” wprowadziło się do nowego budynku w marcu br. Przedtem korzystali kolejno z gościny Technikum Mechanicznego i Szkoły Podstawowej, a ich wykładowcy nie mieli oczywiście większych szans ku temu, by zajęcia teoretyczne i praktyczne, a także pracę wychowawczą, prowadzić w sposób zgodny z wymogami programowymi i wygodą. Nie mówiąc już o kłopotach, jakie swym sublokatorstwem sprawiano gospodarzom. Obecnie szkoła dysponuje pięcioma przestronnymi, jasnymi klasami-pracowniami, wyposażonymi w nowe, estetyczne i funkcjonalne meble. Przy każdej z nich mieści się mała sala k, stanowiąca „zaplecze” dla pomocy naukowych.

Parter budynku zajmuje świetlica z czytelnik, śniadalnia połączona okienkiem z kuchnią (na razie to pomieszczenie jest puste, ale wkrótce zamierza się tu zorganizować wydawanie ciepłych posiłków) oraz szatnia z łazienką i umywalką.

niami. Drugie skrzydło budynku — obecnie wykańczane — zajmuje sala gimnastyczna; będzie to prawdziwa, wysoka hala sportowa, dostosowana do gier sportowych wszelkiego typu. W trzeciej części budynku umieszczono warsztaty. Tutaj pod kierunkiem 8 instruktorów praktycznej nauki zawodu oraz rozdzielnicy robót, czyli planisty, uczniowie zdobywają zawód kwalifikowane go ślusarza i tokarza. Od ub. roku szkolnego szkoła prowadzi już tylko nabór na tokarzy, jako, że takie jest właśnie aktualne zapotrzebowanie fabryki. Uruchomiono natomiast nowy warsztat z działem obróbki mechanicznej i ręcznej.

Co roku wronkowska Szkoła Zawodowa ma więcej kandydatów na uczniów, niż miejsc. Wśród chętnych do nauki zawodu, do niedawna typowo męskiego, coraz więcej jest dziewcząt. W pierwszym roku działalności szkoły, było takich odważnych 5; dziś — już 38. Uczniami są młodzi mieszkańcy Wronek oraz okolicznych wiosek; tych ostatnich dowożą codziennie autobusy, wysyłane po zamiejscowych pracowników. Fabryka Maszyn i Urzędów Przemysłu Spożywczego to zakład nadal rozbudowywany, który fachowców szukać musi także poza obrębem miasta. Wszyscy absolwenci szkoły znajdują w niej oczywiście pracę; jedni — jako kwalifikowani robotnicy, inni — a jest ich sporo — jako technicy, po ukończeniu nauki w

miejsowym Technikum Mechanicznym dla Pracujących. Młodzież wronkowska, jeśli tylko nie ma oporów wobec wyboru technicznego zawodu — nie musi opuszczać rodzinnego miasta, by szukać odpowiednich warunków dla swego życiowego startu. (wch)

Gastronomia „społemowska” dla zwykłego konsumenta

Sieć zakładów gastronomicznych prowadzonych przez spółdzielnię spożywców „Społem” liczy ok. 2.350 zakładów, które dysponują 162,2 tys. miejsc. Placówki te znajdują się głównie w miastach powiatowych i mniejszych oraz w miejscowościach wczasowo-turystycznych, gdzie uzupełnia ich działalność jeszcze ok. 550 punktów tzw. małej gastronomii. Tylko 26 restauracji i 52 kawiarni „społemowskich” jest lokalami I kategorii; 772 placówek należą do kategorii II, a większość tj. 1.400 zakładów — do III. Tak więc, biorąc pod uwagę rozmieszczenie i charakter tej sieci można powiedzieć, że gastronomia spółdzielczości spożywców służy przeciętnym konsumentom.

— Jak stara się ona wywiązać ze swych zadań? — Program zarządu „Społem” określający wieloletnie kierunki rozwoju mówi m. in., że głównym źródłem obrotów i zysków dla restauracji, barów i kawiarni ma być przede wszystkim produkcja kuchenna, przy równoczesnym ograniczaniu wyszynku alkoholu. Aktualnie zakłady bezalkoholowe stanowią ok. 60 proc. wszystkich prowadzonych przez „Społem”, a najsukurszejsze z zaleceń, jakie przyjęto dla ograniczenia przyrostu lokali ze sprzedażą wódki jest to, które mówi, że w pierwszej kolejności mają być otwierane nowe lokale bezalkoholowe. Jeśli natomiast powstaje w jakiejś miejscowości restauracja z wódką, to równocześnie jeden z istniejących starych zakładów musi być przekształcony na jadalnię czy bar szybkiej obsługi nastawiony tylko na wydawanie posiłków.

Nie w pełni zadowalający jest — według oceny „Społem” — rozwój kuchennej „wytwórzości” zakładów gastronomicznych; dla rozwoju tej produkcji podejmują się stale nowe inicjatywy i tak np. lokale, posiadające duże kuchnie i odpowiednio przystosowane za plecami, wytwarzają różne półfabrykaty kulinarne i gotowe dania dla małych punktów.

Utworzono już 190 baz, w których koncentruje się praca przy obrabianiu warzyw itp. brudne czynności, co umożli-



wia poprawę warunków sanitarnych licznych zakładów, które nie potrzebują już wykonywać prac przygotowawczych we własnym zakresie. 2-zmianową działalność wprowadzono w 444 zakładach, a na 3 zmiany pracują kuchnie 7 lokali. Wszystkie te placówki zaopatrują w półprodukty i dania gotowe ponad 1 tys. punktów gastronomicznych, nie posiadających właściwego zaplecza. Dla rozwoju sprzedaży dań gotowych i urozmaicenia ich wyboru spółdzielcze kawiarnie oferują swym klientom śniadania, a kawiarnie w rejonach wczasowych wprowadziły do swych jadłospisów również dania barowe.

Dążąc do polepszania jakości wydawanych potraw

przeprowadza się stałe szkolenie kucharzy. Ważnym przedsięwzięciem organizacyjnym było też zatrudnienie w wojewódzkich spółdzielniach spożywców ponad 100 technologów, którzy prowadzą stałe szkolenie personelu gastronomicznego i udzielają instruktażu zakładowi.

Wiele jest jeszcze mankamentów w działalności gastronomii tak w zakresie obsługi jak wyboru i jakości potraw. Robi się jednak wiele, żeby jej funkcjonowanie usprawnić i przybliżyć do potrzeb społecznych. Może więc powiatowa „społemowska” gastronomia, która stanowi 1/6 krajowej sieci tej branży poradzi sobie szybciej z trudnościami i ustali właściwy standard swych usług.

Kosztowne niedbalstwo

Kościąskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolnego buduje w Wolsztynie przy ul. Przemysłowej siedzibę Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego. Każdy przechodzień może zaobserwować do bre tempo robót budowlanych. Niestety — zauważa również karygodne niedbalstwo. Np. do dwóch hal samochodowych umontowano niedawno 16 maszynowych wrót. Ktoś zapominał o wywierceniu nad drzwiami dziur dla zamieszczenia w nich zasuw. Rezultat: niezamykane z tego powodu wrota przez kilka miesięcy targane były przez wiatr. Dziś wszystkie są zniszczone, mają powyrwane zawiasy i deski i oczywiście nie dają się już zamknąć. Będzie więc trzeba wymienić je na inne. Strata niebagatelną: około 100 tysięcy złotych.

Na placu budowy nie ma stróża. W nocy, gdy wiatr trząsał drzwiami o ściany, zaniepokojeni pracownicy „Dozoru Mienia”, pełniący wartę w sąsiednich obiektach, próbowali daremnie zastawić wrota kamieniami i belkami. Kilkakrotnie również zgłaszali konieczność umocowania zasuw i zabezpieczenia drzwi przed zniszczeniem. Nikt się, niestety, tymi uwagami nie przejmował. Karygodna opiekałość wobec marnotrawstwa dobra społecznego przyniosła poważne straty, których można było chyba uniknąć. (dan)



POŻEGNANIE POBOROWYCH

OBORNKI — Odbyło się tu ostatnio uroczyste spotkanie z poborowymi, odchodzącymi do wojska i rezerwistami, wracającymi po odbyciu służby. Wzięli w nim udział przedstawiciele miejscowych władz oraz Powiatowego Sztabu Wojskowego. W czasie spotkania, które upłynęło w miłej atmosferze, wiele mówiono o możliwościach podnoszenia w wojsku wiedzy i doskonalenia umiejętności, o prawach i obowiązkach żołnierza oraz jego codziennej pracy. Organizatorami spotkania były Zarządy Powiatowe ZMS i ZMW w Obornikach. (bop)

CIEKAWA WYSTAWA

ROGOŹNO — Staraniem Klubu Fabrycznego Fabryki Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie zorganizowano w klubowej kawiarni wystawę grafik artystów plastyków — Stefani i Feliksa Śmiełowkich. Ekspozycja połączona jest ze sprzedażą. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem. (bin)

NIEDZIELA CZYNÓW ZMW

ŚRODA — Na apel ZW ZMW w Poznaniu, który ogłosił ub. niedzielę „powszechną niedzielą czynów społecznych” — 1.133 członków kół ZMW w powiecie średzkim przeprowadziło łącznie 3.763 godziny przy porządkowaniu parków, w klubach i świetlicach. Pracowano także przy zadrzewianiu terenów leśnych, remontach dróg lokalnych, zbieraniu kamieni na polach, budowie boisk sportowych, oczyszczaniu rowów. Udzielono pomocy dwóm rolnikom w orce i zwózce materiału potrzebnego przy budowie stodół. (rk)

Odpowiadamy

P. O. Srem. — Matka dziecka może żądać sądowego ustalenia ojcostwa do czasu osiągnięcia przez dziecko pełnoletności. Po tym terminie z żądaniem ustalenia ojcostwa przez sąd może wystąpić samo dziecko. (1011)

J. A. pow. Środa. — Maż nie może przyjąć nazwiska Pani. Nie ma takiej prawnej możliwości. (1100)

P. S. z N. — Cieżka karetka podróżna nazywa się karoca; porwa nie panny i uwięzienie jej to „rap tus puellae”. (971)

K. z obornickiego. — Wystarczy zarejestrować i opłacić abonament za jeden radiodiodniorek. Następnie, znajdując się w tym samym lokalu, jeśli należało do tego samego właściciela są wolne od opłat. (946)

Pracownicy PGR. — Zgodnie z Waszym układem zbiorowym pracy w przypadku nocowania na miejscu delegowania, należy się za każdą dobę 18 zł diety. Z uwagi jednak na to, że przedsiębiorstwo przygotowało wam pełne zakwaterowanie, ekwiwalent za nocleg nie przysługuje. (1011)

siedmiu wieczorów — Patryk Prawo; 22.15 Powieść w w. d. w. „Beniowski”; 22.45 Małe niedole życia małżeńskiego... w piosenie; 23.05 Wiersze S. Flukowskiego; 23.15 Wieczorne spotkanie z negro spirituals; 23.50 Na dobranoc śpiewa Antoine.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

NIEDZIELA PROGRAM I — Fala 1322 m; 7.30 Show w rannych pantoflach; 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.15 Dł. dzieci młodszych „Dziwna przygoda ogrodnika Gauby”; — słuch.; 10.20 Radio-niedziela informuje, zaprasza; 10.35 „Radiowa Piosenka Miesiąca”; 11.15 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Anegdota i fakiy — mag. historyczny; 12.15 Wesoły autobus; 13.15 Radio-niedziela; 13.15 Najlepsze z ich repertuaru; 13.45 Śpiewa Wrocławski Chór Dziecięcy; 14. Z twórczości Berlioz i Czajkowskiego; 14.30 W Jezioranach; 15. Konc. żywcem; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod. 16.20 Teatr PR „Błękit na Lagodna”; słuch.; 17.20 Z nowych nagrań Węgierskiej Ork. „Studio 11”; 17.40 Mel. ludowe; 18.05 „Radiowa Lista Przebojów”; Plebiscyt 17-tu Rozgłoszeń; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 19.53 Dobranoc; 20.30 Matysiakiowie; 21. Gra Ork. Taneczna PR. p/d E. Czer-

nego; 21.30 „Radio-kabaret”; 22.30 Przedstawiamy Nane Mouskouri; 23.10 Konc. żywcem od słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.10 Program nocny z Rzeszowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Muzyka z melodii i piosenka słuchaczom polskimi; 8.35 Radioproblemy; 10. Wielkopolska Niedziela; 11.30 Magazyn lotniczy; 12.30 Poranek symf.; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15. Radiowy teatr dla dzieci „Mur od wagi”; słuch.; 15.30 Radiowy Magazyn Przebojów; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań J. Zaka; 17.05 Warszawa Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek — zapowiada L. Kvdryński; 18. Teatr PR — Studio Współczesne „Zamieć”; słuch.; 18.45 Gra Zesp. Rozrywkowy; 19.15 Plebiscyt „Graiacej szafy”; 19.45 Wojsko, strategia, obrona; 20. Magazyn literacko-muzyczny nt. „Spotkanie z Melopem”; 21.30 Rytmy świata; 22.05 Oeolono; i pozn. wiadom. sport.; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką; 23.39 Jazd na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

mag.; 8.35 Niedzielne rytmy; 9. „Tredowata” — odc. 2; 9.10 Wariacje na tematy Beatlesów; 9.35 Oferty kolekcjonera — „Maja naga”; 10. Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 11.25 Recital Alexisa Weissenberga; 12.35 Między „Bobino” a „Olimpia”; 13. Walter and Connie — rozmówki ang.; 13.15 4/4 — magazyn Andrzeja Stankiewicza; 14.05 Przeboje na start! 14.20 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Tydzień w piosenie; 15.10 Pierwsze obroty — muzyczne premiery; 15.20 Krzyżówka radiowa; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Sylwetka muzyka — W. Nahorny; 16.40 „Wywiady wiosenne” — aud. poetycka; 17. Perpetuum mobile — magazyn; 17.30 „Tredowata” — odc. 3; 17.40 Mistrzowie ludowego bluesa; 18. Pogawki u Szymona; 18.15 Polonia śpiewa; 18.35 Mój magnetofon; 19. „Melo” — monodram Z. Chadzyński; 19.30 Mini-max — czyli minimum słów maksimum muzyki; 20. Tango Notturno; 20.10 Utwory koncertowe Liszta; 20.35 600 sekund dla zespołu „Novi”; 20.45 Nowa płyta Sergie Regianiego; 21.05 „Długie lata” — opow. fantast.-naukowe; 21.25 Melodie z autografem S. Mikulskiego; 21.50 Suita tygodnia

— Ottorino Respighi — Dawne tance i arie na lutnie; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Patryk Prawo; 22.20 Spotkania — niespo-

dzianka; 22.35 Tele-wspomnienia; 23. Swoje ulubione wiersze recytuje R. Baccarelli; 23.05 Muzyka nocna; 23.50 Na dobranoc śpiewa Frank Sinatra.

WIADOMOŚCI: 6, 7.30, 8.30, 12.05, 14, 18.30, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.55 — Dla szkół (kl. VIII) — Biologia — Nauka o czło-wieku — Sprawy 15-latków — program I; 10.25 — „Upadek Aleksandra Wielkiego” — film fabularny prod. bulg. (od 16 l.); 11.55—12.25 — Dla szkół (kl. VI) — Geografia — Morze, nasze morze; 12.45—13.15 — Dla szkół (kl. VIII) — Geografia — Australia; 15.10 — TV Kurs Rolniczy: „Wykorzystanie pasz zielonych wiosną”; 15.45 — Informacja dla służby rolnej; 15.55 — „Wycinanki”; 16.15 — „Z koszar i poligonów” (dok.); 16.20 — Dzieńnik; 16.40 — Dla młodych widzów: „Konkurs 5-ciu milionów”; 17.40 — „Tele-echo”; 18.20 — „Wiosna w Szczecinie” — program rozrywkowy; 19.05 — Rozmowy o książkach; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20.20 — Teatr Rozrywkowy — Tirsio de Molina: „Zielony Gil”; Tłumaczenie i adaptacja — Julian Tuwim. Reżyseria — E. Dziewoński. Wykonawcy: aktorzy scen warszawskich; 21.50 — Dziennik

i wiadomości sportowe; 22.15 — „Eurovizja 71” — Międzynarodowy Festiwal Piosenki z Dublina.

NIEDZIELA: 8.05 — TV Kurs Rolniczy: „Wykorzystanie pasz zielonych wiosną”; 8.40 — „Przypomnijmy, radzimy”; 9 — Dla młodych widzów — TV Klub Śmiałych oraz film „Bella i Schectan”; 10 — Dla dzieci: „Słowaczka”; — program TV Słowaczka; 11 — Transmisja łączona z meczów piłki nożnej mistrzostw I ligi: „Gwardia”; — „Wisła”; — w Warszawie, „Ruch”; „Polonia” w Katowicach, „Fogon”; — „Zaplecze”; — w Szczecinie; 13.35 — Dziennik; 13.50 — „Prze-miany”; 14.20 — Dla dzieci: „Co to jest?”; — zabawa i konkurs; 15.20 — „Tele-universjada”; — walczą zespoły Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu i Uniwersytetu Warszawskiego; 16.20 — Z cyklu „Spotkania z muzyką”; — Claude Debussy — kolorysta dźwiękowy; 17 — „Klub sześciu kontynentów”; — „Świat z kalendarzem”; 17.40 — PKF; 18 — „Zapraszamy na nóż czarny”; 18.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Na tropie sokoła”; — fabularny film prod. NRD; 21.55 — Studio Współczesne, Tadeusz Różewicz: „Wy-szedł z domu”; Adaptacja i reżyseria — J. Jarości. Wykonawcy — aktorzy scen katowickich.